Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów środa 7 listopada 1934 Nr. 307 ABC

Pierwsze posiedzenie Sejmu

Danina szkolna będzie podatkiem lokalowym

WARSZAWA, 6. 11. (Tel. wł. G.). Dziś od rana zapanował w gmachu sejmowym ruch i gwar, na godzinę 10 bowiem wyznaczone było pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu. Przed tą godziną obradowały neiktóre kluby poselskie. Około godziny 10 kuluary zapełniły się posłami i dziennikarzami. Przed gmach Sejmu poczęły zajeżdżać samochody rządowe. Na **posiedzeniu byli obecni wszyscy ministrowie z wyjątkiem ministra spraw wojskowych.**

Po godz. 10 zaczęły się wypełniać ławy urzędowe. W lożach prasowych **zasiadło mnóstwo dziennikarzy**, a miejsca dla publiczności początkowo puste, zaczęły się szybko wypełniać. O godzinie 10.15 wszedł na trybunę marszałek Sejmu Świtalski i odczytawszy rozporządzenie P. Prezydenta o otwarciu sesji oraz załatwiwszy wstępne formalności, **wygłosił przemówienie, poświęcone zmarłym posłom**, a to: Henrykowi **Sachsowi** z Klubu Narodowego, **Rogowskiemu** z Klubu Ludowego, **Stoynowskiemu, Szyszko i Kwincie** z BB., a wreszcie dłuższy ustęp przemówienia ś. p. min. **Pierackiemu.** Marszałek Świtalski stwierdził, że zarówno **mord na ś. p. Hołówce, jak Pierackim, były uknute w tych samych zbrodniczych związkach, a mordercze salwy zarówno odbiły się na ś. p. Zmarłych**, jak i na ich autorach. Izba wysłuchała przemówienia tego stojąco.

Zkolei przystąpiono do pierwszego czytania

preliminarza budżetowego.

Głos zabrał **min. skarbu Zawadzki,** (którego przemówienie w skrócie podajemy na innem miejscu).

W mowie min. Zawadzkiego **poza urzędowym optymizmem** na uwagę zasługuje zapowiedź nowych podatków, a w szczególności **daniny szkolnej, która będzie pewnego rodzaju podatkiem lokalowym, gdyż wysokość jej będzie zależała od wielkości mieszkania podatnika.**

Przemówienie prof. Rybarskiego

W dyskusji nad przemówieniem pana Zawadzkiego, jako pierwszy zabrał głos poseł prof. **Rybarski z Klubu Narodowego.** Wygłosił on bardzo mocne przemówienie, dotyczące istotnej sytuacji gospodarczej, politycznej, prawnej i moralnej państwa.

Dzięki umiejętnemu opanowaniu głosu i wybijaniu akcentu, prof. Rybarski potrafił przezwyciężyć fatalne warunki akustyczne sali sejmowej. Każde słowo jego przemówienia docierało do wszystkich krańców sali i **słuchali tego przemówienia z wielkiem natężeniem zarówno członkowie rządu,** jak i posłowie wszystkich ugrupowań.

Poseł Rybarski zaczął od sytuacji gospodarczej i mówił:

Pan minister w swojem przemówieniu **dał wyraz optymizmowi. Muszę przypomnieć poprzedni optymizm pana ministra.** Dnia 7 września 1933 r. na posiedzeniu Komitetu Pożyczki Narodowej **powiedział,** że z przygotowań do budżetu przyszłorocznego wynosi głębokie przekonanie, iż **budżet da się zamknąć jeśli nie całkowitą równowagą to w każdym razie deficytem nieznacznym.** Dotychczas jednak **pokryto Pożyczką Narodową w wysokości zgórą 151 miljonów zł.**

Następnie premjer Kozłowski powiedział 1 sierpnia:

„Mogę panów zapewnić, że **przeciętna wydatków nie osiągnęła wydatków przeciętnych zeszłorocznych**".

80 MILJONÓW NOWYCH PODATKÓW

Tej zniżki nie widzieliśmy. Jeśli weźmiemy budżet na rok **przyszły,** okazuje się, że **w stosunku rocznym wypada węcej wydatków, aniżeli wydatki rzeczywiste w pierwszem półroczu tego roku.** Minister opiera swoje nadzieje na przyszłość **na wzroście dochodów.** Istotnie niektóre podatki wzrosły, ale **wzrost ten wykazują tylko podatki bezpośrednie tam, gdzie śruba fiskalna może działać.** Inne grupy wzrostu nie wykazują. Minister proponuje szereg nowych wydatków. Nie sumuję jednak tych rzeczy razem, ale mówię osobno o podatkach w ogólnym budżecie, a osobno o daninie szkolnej. **Jeśli dodamy 18 miljonów zł. daniny szkolnej do 40 miljonów nowych podatków,** razem **otrzymamy 58 miljonów. A mamy jeszcze zwyżkę podatku dochodowego o 29 miljonów zł.** Minister skarbu oświadczył na komisji, że urzędnicy nie utrzymają cyfr kontyngentowych, jakie mają ściągnąć, lecz tylko cyfry orjentacyjne. W dzisiejszej sytuacji jest to nowa podwyżka czyli, że **tych nowych podwyżek na 80 miljonów zł.**

NADMIERNE CIĘŻARY I NIEODPOWIEDNIE OSZCZĘDNOŚCI

Pod koniec roku 1934 wprowadzono różne nowe opłaty i daniny. Tu prof. Rybarski wylicza niektóre z nich. **Te wszystkie obciążania nie pozostają w stosunku do siły gospodarczej państwa i do siły gospodarczej społeczeństwa. Udział państwa w dochodach społecznych wzrasta,** a ciężary ubliczne rosną kosztem gospodarstwa społecznego. Następnie państwo korzysta coraz wydatniej z kredytu wewnętrznego. Gdy państwo nakłada coraz nowe ciężary, wówczas **możliwość poprawy gospodarczej, która niewątpliwie istnieje, jest porażona przez współzawodnictwo ańswa jako dłużnika,** i jako państwa, które nakłada podatki. Wymagania skarbu stoją na drodze odbudowy gospodarczej i działalności i dlatego też w ten sposób nie doprowadzi się do uzdrowienia gospodarki. Musi być wytyczona inna droga. Możliwe są **bardzo daleko idące oszczędności.** Nie twierdzę, by nasz budżet ich nie zawierał. Niektóre idą nawet za daleko. Np. obcięcie wydatków przeznaczonych na drogi mosty i budowy wodne. To ostatnie należy uważać **za gorsze niż błąd, z punktu widzenia wojskowego.** Wiadomo każdemu dobrze jakie ogromne wysiłki w budowie dróg robi nasz zachodni sąsiad. My pod tym względem nie dorównany temu wysiłkowi. Konieczność zaś tego dorównania uzna chyba każdy w tej izbie. **Takiej oszczędności aprobować nie można.**

19 milj. zł. na fundusze dyspozycyjne

Ale są pozycje inne

WYDATKI DYSPOZYCYJNE

które można znacznie obniżyć. Na sumę 18.900 tys. zł. przewidzianych na fundusz dyspozycyjny, możnaby przecież znaczne kwoty oszczędzić. Możnaby także ograniczyć koszty reprezentacji państwa — (na urządzenie mieszkań reprezentacyjnych np. w samorządzie warszawskim).

Wielkie oszczędności można również uzyskać i w **wydatkach subwencyjnych.** Niedawno ujawniono, iż **jedna z organizacyj sanacyjnych Z. P. O. K. otrzymała w roku 1932-33 subwencję na 1.680 tys. zł.** Tam nie wszystko było z temi subwencjami w porządku. Ale chodzi głównie o to, że **akcja społeczna oparta niemal wyłącznie na subwencjach jest demoralizująca.** Gdy tak olbrzymie sumy wydaje się na subwencje, wtedy niewiadomo czy jest to instytucja społeczna, **czy organ rozdzielczy dla subwencji.**

Mówił p. minister o **przedsiębiorstwach państwowych.** Dlaczego uporczywie preliminuje się z przedsiębiorstw takie dochody, których one nie dadzą. Za pół **roku wpłaciły one do skarbu państwa 8 miljonów zł. Tymczasem preliminuje się 55 milj. zł. Po co?** Sprawozdanie N. I. K. z gospodarki lasów państwowych zauważa, że tartaki państwowe nie przyczyniły się do korzystniejszej realizacji produkcji drzewnej i wykazały straty. Podobnie dzieje się wszędzie, a jednak się to jeszcze rozszerza. **Dojdziemy do upaństwowienia prywatnej twórczości,** ale jak wtedy będzie wyglądał finansowo skarb? Równocześnie oczekuję się poprawy od wysiłku społeczeństwa. Poseł Sławek skarżył się na to, że rzemiosło, kupiectwo, rolnictwo, okazują pewną bezradność i oglądaja się na pomoc państwową. Dlaczego dziś szerzy się ta bezradność? Odpowiedź jest jasna. Jeżeli państwo ujęło w swoie rece wszystko, społeczeństwo musi być bezradne. Gdy **wszystko jest pod nadzorem policji, nie może objawiać się przedsiębiorczość i ludzie muszą oglądać się na państwo. Nie jest jednak słuszny pogląd, że wszyscy żądają pomocy od państwa. Może to dotyczyć tylko elity rządzącej,** szerokie zaś masy narodu chca tylko, aby im państwo pozwoliło pracować w spokoju i pod ochroną prawa. Szerokie masy nie liczą zbyt wiele na pomoc państwa, ale nie chcą, by pewne grupy, pewne partje i pewne wyznania miały przywileje.

CZY POLSKA POTRZEBUJE ŻYDOWSKIEGO WOJSKA?

Tymczasem u nas rozwiązuje się jako nielegalne stowarzyszenie byłych wojskowych polskich, a pod opieką władz istnieje żydowska organizacja wojskowa, która urządza parady po miastach i cieszy się największem poparciem. Nie wiem czy nasze państwo jest militarnie tak słabe, że potrzebuje aż tego żydowskiego wojska, (wesołość w całej sali, na ławach opozycyjnych i rządowych).

Tak samo masy nie zrozumieją tego, żeby **wychowawcami polskich dzieci byli żydzi.** Z tego miejsca cytowaliśmy okólnik wicewojewodów do starostów polecających, aby z **Kas Komunalnych zrobili narzędzie rozszerzania wpływów BB.** Przypominam odezwę Legjonu Młodych gdzie było powiedziane, **że Młodzież Wszechpolska nie otrzymuje posad.** Te objawy wynikają z istoty systemu. Premjer mówił o stosunkach w świecie robotniczym, gdzie zmusza się pracowników do zapisywania się do związków obcych ich ideologji. **Jeżeli zapisze się do Strzelca, to dostanie posadę.** W świecie adwokackim widzimy, że kartele, syndykaty i nadzory sądowe w olbrzymim procencie otrzymują członkowie sanacyjnego koła adwokatów.

(Dokończenie mowy prof. Rybarskiego i dyskusji sejmowej podamy w następnym numerze.)

DYMITR SMIRNOW, pierwszy tenor rosyjskich scen stołecznych oraz wielkich scen operowych w Paryżu, Nowym Jorku i t. p. wystąpi z koncertem we Lwowie jutro w czwartek 8 b. m. w sali Polskiego Towarzystwa Muzycznego. Współudział świetnego Chóru rosyjskiego pod dyrekcją Siemionowa nadaje temu koncertowi specyficzny charakter oryginalnego wieczoru wysokowartościowej pieśni rosyjskiej z całym bogactwem jej melodyki. Dymitr Smirnow, świetny reprezentant „bel canta", odśpiewa szereg ulubionych aryj operowych oraz pieśni włoskich, francuskich i rosyjskich. (x)

Titulescu w Sofji

SOFJA 6. 11. (PAT) Minister Titulescu powracając z Ankary przybył wczoraj do Sofji i odbył konferencję z min. spraw zagranicznych Batałowem poczem odwiedził prezesa rady ministrów Gieorgiewa, zaś wieczorem został przyjęty na audjencji przez króla.

Pospiszil rozpoznany

PARYŻ, 6. 11. (PAT). Sędzia śledczy w Paryżu, który prowadzi dochodzenia w sprawie zamachu na króla Aleksandra, zarządził wczoraj konfrontacje zatrzymanego Pospiszila ze świadkami sprowadzonymi z Paryża, którzy bez wahania **rozpoznali w Pospiszilu osobnika przebywającego w Paryżu w hotelu „Regina" bezpośrednio po zamachu w Marsylji.**

WIEDEŃ 6. 11. (PAT) Minister sprawiedliwości przekazał właściwemu trybunałowi żądanie rządu francuskiego w sprawie wydania Percewicza.

3½ miljona b. kombatantów za Doumergue'm

PARYŻ. 6. 11, (PAT). Premjer Doumergue przyjął delegację złożoną z przedstawicieli Związku **kombatantów oraz innych ugrupowań liczących razem 3 i pół miljona członków.** Przewodniczący delegacji wręczył premjerowi deklarację, **która stwierdza, że podpisani pod nią bez względu na przynależność do rozmaitych ugrupowań gotowi są poprzeć prem. Doumergue'a wszystkiemi siłami.**

Radykali zmuszą Doumergue'a do dymisji?

PARYŻ. 6. 11. (PAT) Dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów posiadało duże znaczenie polityczne. Omawano prawie wyłącznie stanowisko **przedstawicieli partji radykalnej wobec wniosku o prowizorjum budżetowe na pierwszy kwartał 1935 r.** Min, Herriot nie ukrywał przed swymi kolegami z gabinetu, **że jego przyjaciele nie chcą zgodzić się na procedurę proponowaną przez premjera, gdyż umożliwiłoby to rozwiązanie Izby w razie niepomyślnego dla Doumergue'a wyniku głosowania** ,

Na skutek tego oświadczenia Herriot uważa, **że powinno to pociągnąć za sobą dymisję sześciu ministrów radykalnych.** W celu naradzenia się nad wytworzoną w ten sposób sytuacją, min. Herriot wraz z ministrami radykalnymi udał się do przyległego salonu, gdzie odbyto półgodzinną naradę, Następnie wskutek nalegań min. Marchandeau i Lavala, Herriot zgodził się odroczyć swą decyzję do przyszłego posiedzenia rady ministrów, tj. do czwartku. Jeżeli **Herriot będzie trwał w swym zamiarze złożenia dymisji, wydaje się niewątpliwe, że prem. Doumergue złoży dymisję całego gabinetu.** Ze względu na powagę sytuacji będą jednak czynione próby w celu znalezienia takiego rozwiązania, które umożliwiłoby kontynuowania rozejmu partyjnego.

MADRYT. Prezydent Republiki zatwierdził dwa wyroki śmierci wydane na powstańców. Pozostałe 21 wyroków śmierci zamieniono w drodze łaski na ciężkie roboty dożywotnie.

BERLIN W miastach Kassel i Fulda władze zamknęły szereg sklepów rzeźnickich i kolonjalnych z powodu przekroczenia przepisów o cenach maksymalnych.

Exposé ministra Skarbu

WARSZAWA, 6. 11. (Tel. wł. G.). W obszernem exposé, jakie dziś wygłosił w Sejmie, minister skarbu Zawadzki, podniósł **ustabilizowanie się od r. 1930 dochodów państwa.** Dochody w ost. 7 miesiącach dały pewną zwyżkę. Minister widzi i w innych dziedzinach gospodarczych polepszenie i zapewnia, że **obecny poziom gospodarczy będzie się w najbliższych latach podnosił powoli i stopniowo.**

Tłumaczył dalej minister, dlaczego nie można odrazu usunąć deficytu. Oszczędności nie dają się natychmiast odczuć w wydatkach państwa. Rząd dąży jednak stale do całkowitego usunięcia niedoboru. Nowe podatki, m. in. podatek od cukru, przyniosą mają 40 milj. zł. Deficyt tegoroczny minister oblicza na 250 milj. zł., przyszłoroczny na 149 milj.

Bronił następnie minister przedsiębiorstw państwowych przed zarzutem, że dają nieznaczny dochód. Przecież — mówił — wiele przedsiębiorstw prywatnych przynosi dziś deficyty.

Niedobór 149 milj. pokryty będzie z rezerw skarbowych i z pożyczek.

Omówiwszy dekret walutowy i oddłużeniowy, stałość naszej waluty, stan Banku Polskiego i B. G. K., spadek operacji w walutach obcych, PKO. i aparat oszczędnościowo - kredytowy, minister przypomniał jeszcze raz znany sukces Pożyczki Narodowej (netto 333 milj. zł.) i dał do zrozumienia, że **możliwą będzie dla skarbu pożyczka zagraniczna.**

Exposé nie przyniosło nic nowego i było tylko przypomnieniem starych rzeczy i znanych cyfr. Minister zakończył nutą optymizmu: „Trudności w najważniejszym punkcie zostały przezwyciężone".

Pierwsze posiedzenie Kortezów
po stłumieniu lewicowej rewolucji

MADRYT, 6. 11. (PAT). Z powodu zwołania posiedzenia Kortezów policja przedsięwzięła w całem mieście środki ostrożności. **Dostęp do gmachu Kortezów był zamknięty kordonem wojska w pełnem uzbrojeniu.** Wszyscy wchodzący do parlamentu byli poddawani **surowej rewizji osobistej.** W trakcie posiedzenia minister sprawiedliwości zgłosił projekt ustawy **zanstrzający karę za nielegalne posiadanie broni.**

Premjer Lerroux w przemówieniu swem zaznaczył, że zarzuty czynione mu, jakoby prowadził republikę do reżimu faszystowskiego, są niesłuszne, oraz podkreślił, że dopóki będzie stać na czele rządu, **nie może być mowy o zmianie konstytucji.** Przechodząc do wypadków w Katalonji i Austurji, premjer zwrócił uwagę, **że nie rozumie pobudek polityków katalońskich.** Bowiem rząd, któremu przewodniczy, stawał zawsze w obronie statutu autonomicznego Katalonji.

W dalszym ciągu posiedzenia zgłoszono wniosek o udzielenie rządowi votum zaufania. **Wniosku tego bronili przywódca prawicy Gil Robles, szczególnie ostro atakując socjalistów jako sprawców ruchu rewolucyjnego.** Jak już wczoraj podaliśmy, **socjaliści i posłowie stronnictw lewicowych nie wzięli udziału w posiedzeniu,** protestując w ten sposób **przeciw ko wprowadzeniu cenzury prasowej.**

Aresztowanie sprawozdawcy prasowego

MADRYT. 6, 11. (PAT). W dalszym ciągu posiedzenia Kortezów doszło do **poważnych zajść po przemówieniu przywódcy prawicy Gil Roblesa, wskutek czego posiedzenie odroczone zostało do dziś**

Na początku dzisiejszego posiedzenia minister wojny złożył projekt ustawy w sprawie **stworzenia zmotoryzowanej dewizji, któraby mogła szybko interwenjować** w razie rozruchów. W czasie posiedzenia **aresztowano w loży prasowej specjalnego wysłannika dziennika francuskiego „L'Oeuvre" red. Simona Terry.**

Władze podatkowe obłożyły aresztem
samolot Kingsforda Smitha

LONDYN. 6. 11. (PAT) Z Los Angelos donoszą, że samolot, na którym znany lotnik Kingsford Smith przeleciał przez Ocean Spokojny, władze amerykańskie obłożyły aresztem wskutek pretensji wniesionej przez Cattona z powodu rzekomego **niezapłacenia mu 2.750 dolarów należnych mu od Smitha za pomoc udzieloną jeszcze w r. 1928. Samolot otoczony został strażą, która nie dopuszcza lotnika do jego własnego aparatu.**

Ofiary agitacji wyborczej w Ameryce

LONDYN. 6. 11. (PAT) Z Pensylwanji donoszą, że w związku z odbywającemi się tam wyborami, doszło do poważnych rozruchów w miasteczku górniczem Kalagres. Przez ulice miasta przeciągał pochód demokratów, manifestujących na rzecz Roosevelta. W pewnej chwili z domu, w którym mieszkał przywódca republikański, padły strzały **z karabinu maszynowego. Tłum chciał zdemolować dom i wysadzić go przy pomocy dynamitu.** W walce, która się wywiązała **padło trzech zabitych i 8 rannych. Policja z trudem opanowała sytuację i przywróciła porządek.**

Konstytucji Sejm nie uchwali

WARSZAWA, 6. 11. (Tel, wł: G.) Zgodnie z naszemi przewidywaniami co do dalszych losów konstytucji, dowiadujemy się, iż **referent projektów BB w Senacie senator Roztworowski otrzymał już wskazówki co do poprawek, jakie ma przeprowadzić w projekcie.** Poprawki te ma opracować w najbliższym czasie, tak aby **projekt w terminie konstytucyjnym t. j. z końcem stycznia powrócił do Sejmu.** Ogólnie utrzymują, że **Sejm nie załatwi poprawek Senatu, tak, że projekt w bieżącej sesji nie będzie uchwalony.** Zajmie się już nim prawdopodobnie Sejm nowy.

P. Targowski złoży prezesurę konserwatystów?

WARSZAWA, 6. 11. (Tel, wł: G.) Rozdźwięk pomiędzy konserwatystami, a resztą koła obozu rządowego pogłębia się coraz bardziej. Dziś rozeszły się pogłoski, że dotychczasowy prezes sanacyjnego klubu BB **senator Targowski zamierza z chwilą wznowienia obrad parlamentu po 30-dniowej przerwie złożyć prezesurę tego klubu.** Uczyni to mimo oczyszczenia go przez sąd klubowy z zarzutów związanych ze sprawą żyrardowską, a krok senatora Targowskiego motywowany jest obecnym stosunkiem obozu rządowego do grupy konserwatywnej,

Wypadek w czasie nakręcania filmu „Obrona Częstochowy"

WARSZAWA, 6. 11. (Tel, wł: G.) W czasie nakręcania filmu pt. „Obrona Częstochowy" osnutego na tle „Potopu" Sienkiewicza wydarzył się fatalny wypadek, Oto w czasie nagrywania sceny porwania ks. Bogusława przez Kmicica, odgrywający rolę tego ostatniego **b mjr. W. P. Sawicki doznał pęknięcia bębenków usznych**

P. Sawicki wystąpił na drogę sądową przeciw towarzystwu filmowemu, domagając się odszkodowania za wypadek.

Zamach samobójczy prof. gimn. w Tarnobrzegu

(a) W dniu 4 bm. wydalił się z mieszkania swego w Tarnobrzegu **profesor tamtejszego gimnazjum, Mojżesz Lauber, liczący 55 lat.** Podjęte przez rodzinę i policję poszukiwania za Lauberem nie dały w tym dniu wyniku i dopiero nazajutrz o godzinie 6-tej wieczorem w czasie polowania nad brzegiem Wisły dwaj myśliwi tarnobrzescy, Tadeusz Brodziewicz i dr. Tadeusz Starostka **natknęli na leżące nad brzegiem Wisły zwłoki prof. Mojżesza Laubera, który celnym strzałem z pistoletu. skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia.** Powodem miał być silny rozstrój nerwowy.

Tajemnica leśnego źródła pod Brzozowem

(a.) W ubiegłym miesiącu zaginął niejaki Wasyl Fedak, zamieszkały we wsi Brzezawie, w powiecie dobromilskim. Po kilku tygodniach **pewien pastuch natknął się w lesie koło wsi Ulucz, w powiecie brzozowskim, na zwłoki nieznanego mężczyzny, leżącego obok źródełka.** Policja stwierdziła, że mężczyzna ów zginął skutkiem załamania czaszki i zdołała ustalić, że był nim Wasyl Fedak z Brzezawy. Wyruszył on w towarzystwie kilku innych parobków na wyprawę złodziejską, i w lesie w czasie picia wody w źródełku został zabity przez jednego ze złodziejskich towarzyszy. Policja aresztowała 6 parobków, w których towarzystwie znajdował się Fedak. Podobno wiedział on wiele o ich przestępstwach, to też pozbyli się w ten sposób niewygodnego, ewentualnego świadka.

ZMIANY PROGRAMU RADJOWEGO

Środa, dnia 7 listopada, godz. 20.00— 20.10 Transm. z Warsz. Muzyka z płyt gramofonowych. 20.10—21.00 Transm. z Warszawy. uroczystego posiedzenia Polskiej Akademji Literatury. 21.00 — 21.10 Trans. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 21.10—21.15 Transm. z Warsz. „Jak pracujemy w Polsce" 21.15 — 21.45 Tr. z Warsz. Koncert wieczorny,

Wrogowie programu gospodarczego

Mówi się u nas często o potrzebie programu gospodarczo - społecznego. Stronnictwo narodowe dwukrotnie na zebraniach rady naczelnej program taki uchwalało. Niedawno prof. Grabski Stanisław ogłosił w książce „Trzeba szukać drogi wyjścia" konkretny program gospodarczy dla państwa. Świeżo Adam **Doboszyński** w Krakowie wydał książkę pod tytułem „Gospodarka Narodowa", w której kreśli szczegółowy obraz gospodarki w państwie narodowem. Nie będę tu wchodził w rozpatrywanie tych programów, ponieważ wedle mego przekonania głównym hamulcem rozwoju samodzielności gospodarczej społeczeństwa, do której apeluje pan premjer Kozłowski, są **stosunki prawno - polityczne, panujące w Polsce.** Dopóki te stosunki nie powrócą na normalne drogi, dopóty wszelkie programy mieć będą tylko teoretyczne znaczenie.

Są jednak poza tym kardynalnym hamulcem także inne przeszkody w naszem życiu gospodarczem, związane tylko częściowo z politycznemi stosunkami, w znacznej części jednak od nich odrębne, gdyż znalazły w nas szczególnie podatny grunt dla bujnego rozkrzewienia się. Są niemi: **biurokratyzm, etatyzm, system protekcyjny i fiskalizm.** Tym czterem wrogom wszelkiego programu gospodarczego pragnę parę uwag poświęcić.

Biurokratyzm w znaczeniu ujemnem, polegający na przewlekłem traktowaniu każdej sprawy i na unikaniu odpowiedzialności za jej załatwienie, rozplenił się w biurokracji polskiej do rozmiarów, jakie nie były znane nawet w osławionej pod tym względem biurokracji austrjackiej. Zarzut ten dotyczy wszystkich działów naszej administracji, tak państwowej, jak samorządowej i sięga historycznie początków naszej samodzielności prawnej i administracyjnej. Wszystkie reformy dotychczasowe nie zdołały tego wroga życia gospodarczego zniszczyć ani osłabić. Jest to tem smutniejsze, że żyjemy w okresie telefonów i radja i że dzięki tym wielkim wynalazkom życie gospodarcze mogłoby się nareszcie wyzwolić z pęt rozwlekłej pisaniny i całej hierarchji referentów. U nas dla otrzymania np. pozwolenia na budowę skromnego domu czekać trzeba przez kilka miesięcy, a tymczasem z niepokojem spoglądać na zbliżającą się zimę.

Etatyzm jest wprawdzie rozpowszechnioną w świecie plagą, związaną z ogólnym prądem do rozszerzania władzy i kontroli na wszelkie ruchy i komórki życia społecznego, przybrał jednak u nas formy tem niebezpieczniejsze, że wskutek kryzysu i związanej z nim niemocy gospodarczej zdołał opanować także psychikę naszych kierujących sfer gospodarczych, które z natury swej powołane są do obrony samodzielnej inicjatywy i przedsiębiorczości w gospodarstwie narodowem. Jesteśmy świadkami zjawiska, że o pomoc państwa w formie ochrony celnej i podatkowej, premij eksportowych, taryf komunikacyjnych, taniego kredytu i zasiłków, zmuszone są zabiegać właśnie te koła gospodarcze, którym etatyzm państwowy, monopolizujący niemal całą organizację kredytu, komunikacji, ulgowego importu i eksportu nie pozwala na swobodne rozwinięcie swoich sił i możliwości gospodarczych. Z tego błędnego koła przeciwieństw gospodarczych musi wyjść życie gospodarcze społeczeństwa, jeżeli w Polsce mają się ostać korzyści społeczne, płynące z swobodnej inicjatywy i poczucia odpowiedzialności gospodarczej.

Z etatyzmem wszelkiego rodzaju łączy się system **protekcyjny.** System ten sprawia, że w Polsce już nie tylko ludzie zbliżeni do opozycyjnych obozów politycznych, ale także ludzie neutralni, nie mający ani temperamentu, ani chęci do brania udziału w sporach i walkach politycznych, rezygnują zgóry z czynnej roli w życiu gospodarczem, z możności założenia pożytecznego przedsiębiorstwa, bo nie chcą się ubiegać o wpływy i protekcje w tym celu potrzebne. Może przesadnie napisał świeżo „Zielony Sztandar" że trzeba się zapisać do sanacji, aby „dostać robotę z łopatą przy drodze", ale opinja taka jest zgodna z dzisiejszą psychiką społeczeństwa.

Nakoniec **fiskalizm,** polegający częściowo na systemie podatkowym, częściowo zaś na praktykach fiskalnych, niezgodnych z postanowieniami i duchem ustaw, jest wrogiem realizacji najpiękniejszych programów gospodarczych. W systemie podatkowym musimy doprowadzić do tego, aby praca gospodarcza była zwolnioną od ciężarów publicznych, zanim nie osiągnie realnych wyników. W **praktyce fiskalnej doprowadzić musimy do pełnej praworządności** tak ze strony organów skarbowych, jak i społeczeństwa, które powinno ze swej strony spełnić należycie obowiązek względem państwa. Musi jednak równocześnie ustać chaos w ustawodawstwie fiskalnem, które w dzisiejszym swym postępie nie pozwala ani organom skarbowym, ani tem mniej obywatelom zorjentować się w powodzi coraz nowych nakładanych na nich obowiązków podatkowych.

STANISŁAW GŁĄBIŃSKI

Dwa tygodnie krwawej rewolucji w Asturji

W ciągu dwóch tygodni hiszpańska prowincja Asturja była terenem krwawych a okrutnych walk rewolucyjnych, przyczem najdotkliwiej ucierpiało jej miasto stołeczne **Oviedo.**

Asturja posiada liczne **kopalnie węgla, żelaza i siarki,** dobrze prosperujące, a górnicy w nich zatrudnieni należą do **najlepiej płatnych** w całej Hiszpanii.

Posiada też liczne i bezcenne **skarby sztuki,** które w znacznej części padły ofiarą wandalizmu zrewoltowanych.

Z chwilą wybuchu strejku generalnego cały ruch rewolucyjny kierowany był przez **socjalistów, zgrupowanych we „wspólnym froncie",** a dysponujących bogatym i nowoczesnym **materjałem wojennym,** od karabinów maszynowych aż do czołgów włącznie.

Walka prowadzona była z **niesłychanem okrucieństwem,** przy mordowaniu i masowem rozstrzeliwaniu przeciwników. —

Wkrótce jednak wzięły górę żywioły **skrajnie radykalne, anarchistyczne i komunistyczne.**

Z tą chwilą zaczęły się rządy **najstraszniejszego terroru.** Pierwszym krokiem było ogłoszenie „rządu robotniczo-włościańskiego" i **masowe obalanie krzyżów,** na miejsce których umieszczano symboliczny sierp i młotek.

Pierwszym dekretem nowego rządu rewolucyjnego było **zniesienie własności prywatnej.** Za tem poszło wprowadzenie kart na chleb, mieso, węgiel, odzież,.

Ze szczególną zaciekłością niszczyli rewolucjoniści wszystkie zabytki sztuki, kościoły, muzea, bibljoteki.

Po opanowaniu pałacu biskupiego wysadzili dynamitem **„Camera Santa",** (skarbiec katedralny), niszcząc posągi Apostołów, będące arcydziełami sztuki.

Podpalenie **Uniwersytetu** z jego cenną bibljoteką, zburzenie kościołów San Domingo, San Pelayo i San Firso, wysadzenie dynamitem gmachu Banku Państw i zrabowanie 14 miljonów pesetów, — to zaledwie drobna część ich zbrodni. —

W stosunku do swych przeciwników i do **kleru** odznaczali się czerwoni rewolucjoniści **wyrafinowanem okrucieństwem.** —

Jak wiadomo, ks. José Villaneva, dyrektor seminarjum, został **spalony żywcem.** Innego księdza powieszono za szyję na haku w sklepie rzeźnickim, z napisem: „Wieprz do sprzedania", Innego wreszcie **porąbano żywcem** na drobne kawałki.

Pojmanych żołnierzy i członków gwardji rewolucjoniści **skalpowali,** poczem obcinali im głowy, rzucając niemi jak piłkami.

— — —

Sowiecka „Prawda" opisując zajścia w Asturji zaznaczyła narazie, że

„przez dwa tygodnie Sowiety były panami Asturji",.

Jak te rządy wyglądały, — można sobie z powyższego bardzo jeszcze ogólnikowego opisu, wyrobić właściwe wyobrażenie.

Znachorzy sanacyjni

Łódzka „Prawda" nr, 45 z 4-go bm., podejmując uwagi „Czasu" krakowskiego, pisze:

„— Wszystkie radykalne pomysły streszczają się w trzech żądaniach: **więcej przymusu,** więcej wydatków i podatków, więcej urzędników. Gdy tylko coś gdzieś szwankuje, radykali wszelkiego autoramentu: **prorządowi** i najbardziej rządowi niechętni, **pragną nakazać, zabonić, ustalić, wyznaczyć,.** Na wszystko zaradzą nowi urzędnicy: biurko, fotel, kawałki, referent, pan radca, pan naczelnik, dyrektor, inspektor — i już po biedzie.,. Jak łatwo zbawić Polskę!

W takiem ciasnem kółku zamyka się horyzont polskiego radykalizmu. Natomiast inne ważne dziedziny w których szczypta radykalizmu możeby się przydała, są mu najzupełneji obce. Dlaczego nigdy żaden radykał nie zaproponuje **radykalnej obniżki budżetu, radykalnego usunięcia deficytu, radykalnego obniżenia podatków?** Dlaczego taki konserwatyzm i takie kunktatorstwo w tej dziedzinie?, Dlaczego żaden radykał nie zaproponuje radykalnego powrotu do wolnego handlu? To byłoby większe pole do popisu. Powrót do wolnego handlu, wolności migracji wolności obrotu kapitałów — to byłaby dopiero rewolucja na wielką skalę, stokroć większą od wszelkiej gospodarki planowej. Po dziesięciu latach niktby nie poznał naszego globu.

Próżne to marzenia.,. **Jego ideałem jest państwo-maszyna,** któreby wszystko regulowało, niwelowało kształtowało, organizowało. Radykali wszystkich odcieni zapowiadają nam, że byleby im dano władzę, zrealizowano ich plany, a przy sposobności dokładnie zlikwidowano ich przeciwników, stworzą dla nas wszystkich istny raj. Narazie **chcą nam zabrać resztkę wolności, ostatecznie zrujnować nas podatkami i uszczęśliwić nas kaftanem bezpieczeństwa w postaci wszystko wiedzącej, wszechmocnej i wciąż rozrastającej się biurokracji.."**

Oto ocena dążeń i dzieł sanacyjnych naprawiaczy z własnych szeregów, tak potulnych, ale wreszcie przerażonych spustoszeniami.



Echa dnia

W oczach żydostwa

Jest to ciąg dalszy z dnia wczorajszego.

Z powodu braku miejsca w numerze przerwano mi rozważania o artykule p. Oberlaendera ze sjonistycznego „Nowego Dziennika". Pan Oberlaender podał swoim czytelnikom garść wiadomości o rozłamowcach i secesjonistach z Obozu Narodowego. Przesławszy komplementy dla „wybitnych indywidualności" z poznańskiego Z. M. N.u. z mniejszą już sympatją mówi p. Oberlaender o warszawskim O. N. R'rze:

> W Warszawie powstaje odłam Narodowo-Radykalny znajdujący swój odpowiednik w poznańskiej grupie Howorki. Radykalnych cechuje nieprzemyślany radykalizm społeczny, bastard hitleryzmu i radykalizm wystąpień ulicznych — zakończony rozwiązaniem tej organizacji i represjami.

P. Oberlaender może być zadowolony. „Czynniki miarodajne" pozwoliły O. N. R'owi na rozłam, ale na walkę z Żydami mu nie pozwoliły. Dlatego posłuszny p. Howorka wstąpił do Z. M. N'u, a warszawscy O. N. R'owcy zostali przeniesieni na Polesie. O tyle należy uzupełnić informacje p. Oberlaendera.

No, ale teraz jest gwóźdź!

> Na powierzchni pozostaje poznański Zw. Mł. N., **lwowski Zespól 6-ciu, ze Stahlem i złączona z nimi grupa Hrabyka.** Odłamy te rozwijają żywą działalność i wypowiadają się na łamach Awangardy oraz Akcji Narodowej.

Odłamy te rozwijają działalność na łamach! To prawda. Prawdą też jest, że egzystuje lwowski zespół 6-ciu ze Stahlem. Najpierw — przed laty — był zespół stu, a dziś jest zespół 6-ciu. Przypomina to z rewolucji francuskiej marsylijskich „pięciuset mężów gotowych umrzeć". Różnica jest bardzo mała: tamtych było 500 — tych 6, tamci byli „gotowi umrzeć", a ci są gotowi pisać długie tasiemce na łamach „Akcji Narodowej", która — nota bene — nie jest ani akcją, ani narodową. P. Oberlaender zapomniał dodać, że na łamach „Akcji" „rozwijał też działalność jego ziomek p. Maksymiljan Lille, najautentyczniejszy z autentycznych.

A wreszcie ta „grupa Hrabyka". Eiże, czy naprawdę grupa? Gdyby tak dr. Hrabyk ustawił swoją „grupę" w dwuszeregu i zakomenderował: odlicz! to musiałby sam wykonać komendę i krzyknąć: raz! ślepa!

Tak, tak, panie Oberlaender. Niech pan sobie nie robi oskomy .Jeżeli pan chce wierzyć w to, co pan napisał na końcu swego artykułu:

> Obóz narodowy stracił wraz ze swymi sojusznikami w r. 1926 władzę, oddając ją bez walki. **Dziś opuszczony i rozsadzony przez Młodych — nie może myśleć o walce.**

to niech pan wierzy i marzy. Przebudzenie pańskie będzie tem bardziej przykre i bolesne.

Odpowiedzialność sanacyjnego nauczycielstwa

A więc jednak nowe opłaty szkolne będą. Wczorajsza prasa doniosła, że w preliminarzu budżetowym jest pozycja przewidywanego dochodu 18 miljonów złotych — z daniny szkolnej. Wprowadzenie tej najnowszej **daniny** zostanie z pewnością omówione wyczerpująco i z trybuny sejmowej i na łamach prasy.. Już dziś jednak można powiedzieć, że odpowiedzialność za tę daninę ponosi sanacyjny Związek Nauczycielstwa Polskiego. Leaderzy tego Związku swoją polityką ogólną zaprzepaścili wielki dorobek moralny nauczycielstwa polskiego Nie umiejąc przeciwstawić się coraz to gwałtowniejszym ciosom w szkolnictwo

i w nauczycielstwo, nie umiejąc bronić twardo zasady, że wydatki na oświatę powinny być pokrywane z budżetu ogólnego tak, jak wydatki na wojsko i sądownictwo, panowie ci podsunęli myśl o pożyczce na szkolnictwo powszechne.

Organ ich „Głos Nauczycielski" (Nr. 6) tak pisze o delegacji Zw. Naucz. Pol., która w dniu 2 ub. m. wręczyła memorjał p. Premjerowi:

„Delegacja zaproponowała stworzenie funduszu szkoły powszechnej, powstałego z pożyczki państwowej rozpisanej na cele szkolnictwa powszechnego.

Już w dniu 4 ub. m. zebrał się Zarząd główny Związku i uchwalił następującą rezolucję:

„Ze względu na to, iż ratowanie szkolnictwa powszechnego przed kompletną dezorganizacją, ma charakter nieuniknionej konieczności państwowej, należałoby wydatki na ten cel pokryć przez zwiększenie ogólnego deficytu budżetowego, **a na jego pokrycie zaciągnąć pożyczkę wewnętrzną, która w zrozumieniu powagi sytuacji i konieczności państwowej, napewno znajdzie poparcie społeczeństwa".**

Ach faryzeusze! obłudnicy! „W zrozumieniu powagi sytuacji"! A przecież na to są podatki, aby były szkoły i nauczyciele. Cóż robił sanacyjny Związek wtedy, gdy budżet szkolnictwa systematycznie okrawywano?

Społeczeństwo nie zapomni roli egzekutora podatkowego Związkowi Nauczycielstwa Pol. Niestety, w opinji stracił nietylko sam Związek, lecz i ogół nauczycielstwa. Niedźwiedzią przysługę wyświadczył nauczycielstwu sanacyjny Związek. **R.**

Misje katolickie
w cyfrach

Z okazji niedzieli msyjnej, którą, jak wiadomo, jest przedostatnia niedziela października, ogłoszono poniższą statystykę światowych misyj katolickich. W chwili obecnej pracuje na misjach **18.028 kapłanów, 8.755** braci i **50.555** sióstr, **pozatem 74.147** katechetów i **62.087 nauczycieli**. Stacje misyjne posiadają **56.327 kościołów, 37.200** szkół z **2,288.171 uczniami, 771** szpitali z **36.310 łóżkami, 108** zakładów dla trędowatych z **12.779 łóżkami, 1971** sierocińców ze **112.900** wychowankami i **428** przytułków dla starców z **17.688** klientami.

System maturalny we Francji

Od dłuższego już czasu toczy się żywa dyskusja na temat egzaminów maturycznych, dyskusja raczej narzucona przez pewne sfery, — świat pedagogiczny bowiem, jedynie w tym wypadku kompetentny, ma zdawna wyrobione zdanie w tej mierze — i zdanie to niejednokrotnie formułował w sposób zupełnie niedwuznaczny.

Przytoczyć tu możemy artykuł „Spectatora" zamieszczony w miesięczniku „Muzeum" p. t. „Jeszcze kilka uwag o potrzebie matury", jak również doskonały, rzeczowy artykuł dr. T. Witwickiego: „Dewaluacja matury".

W tymże samym numerze dr. Wład. Olszewski podaje interesujące informacje o systemie maturalnym we Francji.

Jest rzeczą charakterystyczną, że żadne ugrupowanie polityczne z jedynym wyjątkiem komunistów, żaden rząd, żaden wybitniejszy polityk francuski nie występował nigdy za zniesieniem we Francji egzaminów maturalnych. Społeczeństwo zdaje sobie widocznie dobrze sprawę z ich ważności i potrzeby.

Egzamin dojrzałości we Francji ma znaczenie aktu prawno-państwowego. Odbywa się zatem nie w szkole, lecz przed specjalną komisją państwową, urzędującą albo w Uniwersytecie, albo w t. zw. „Inspection académique", będącą niejako departamentalną ekspozyturą Uniwersytetu.

W skład komisji wchodzą profesorowie fakultetów i nauczyciele licealni, desygnowani przez rektora Akademji.

Egzamin, „bakalaureat", składa się z dwóch stopni: pierwsza partja, to egzamin po ukończeniu VI klasy, — druga, to właściwy egzamin dojrzałości, po ukończeniu klasy ostatniej.

Egzaminy są pisemne i ustne. Wypracowania pisemne zaopatruje kandydat swem nazwiskiem na rogu arkusza, ale róg ten zalepia, tak że komisja czytając i oceniając je nie zna nazwiska autora. Urządzenie to zapobiega wszelkim zarzutom ewentualnej stronniczości lub protekcji.

Dopiero po przejściu tego egzaminu z wynikiem conajmniej „dość dobrym" kandydat dopuszczony zostaje do egzaminu ustnego.

Drugi egzamin, „deuxième partie du baccalauréat", ma na celu wykazanie ogólnego poziomu inteligencji kandydata i zakresu jego zainteresowań. Egzamin ten trudniejszy jest znacznie niż u nas, lub w Niemczech, a obejmuje wszystkie przedmioty wykładane w klasie VII, bez żadnych zwolnień.

Egzamin ten obejmuje dwa odrębne typy, odpowiadające zasadniczo naszej maturze realnej i humanistycznej.

Najważniejszym punktem egzaminu jest tzw. „dysertacja", tj. obszerne wypracowanie pisemne na podany temat filozoficzno-literacki lub filozoficzno-naukowy. Na napisanie tej dysertacji ma kandydat 4 godziny czasu. Zasadniczy temat zawarty w dysertacji jest również głównym przedmiotem egzaminu ustnego. System ten, zdaniem pedagogów, pozwala egzaminatorom zorjentować się dokładnie co do ogólnego rozwoju umysłowego i wykształcenia kandydata.

Ogromny stosunkowo procent reprobowanych (ponad 50% w r. 1930) dowodzi, że komisje egzaminacyjne traktują zadanie swe bardzo rygorystycznie. — Wpływa na to również i obce otoczenie i uroczysty nastrój, co w znacznym stopniu onieśmiela kandydatów.

Mimo to wszystko jednak Francja nie myśli o zniesieniu egzaminu maturalnego, domagając się jedynie jego zreformowania.

Dyplom „bakalarza" otwiera wstęp do wszystkich zakładów naukowych we Francji.

Wszystkie kościoły w Meksyku zamknięte!

NOWY JORK, (KAP) Z Meksyku donoszą, że w dnu 31 października ogłoszono oficjalnie postanowienie urzędowe, mocą którego **po upływie miesiąca mają być zamknięte wszystkie świątynie katolickie, a kapłani z kraju usunięci.**

Nawet w bolszewji za czasów **największego nasilenia prześladowań religii nie posunięto się do tak gwałtownych środków represyjnych.** To też ten niesłychany zamach na najświętsze uczucia obywateli wywołał w całym świecie, nietylko wśród katolików, zrozumiałe oburzenie.

Szwajcarzy domagają się zamknięcia lóż

GENEWA. (KAP) Do kancelarji rządu związku związkowego wpłynęła petycja, domagająca się skasowania w Szwajcarji instytucyj masońskich. **Petycja podpisana została przez 56.579 osób**, zgrupowanych w tzw. „akcji helweckiej", W myśl konstytucji szwajcarskiej petycja, podpisana najmniej przez 50 tys. osób, **musi stać się powodem zarządzenia plebiscytu powszechnego. Petycja żąda rozwiązania masonerji**, opierając się na artykule konstytucji, który głosi, że w Szwajcarji mogą istnieć tylko takie związki, których cel i dążenia nie są sprzeczne z interesami państwa, lub wrogie państwu.

Lekarze krakowskiej Ubezpieczalni dotąd bez pensji!

Wpływy finansowe nie do skontrolowania. — Dalsza obniżka płac lekarskich. — Zniesienie stabilizacji. — Lekarze naczelni nie zapomnieli o sobie

(Z.) Jak się dowiadujemy, urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie i Podgórzu nie otrzymali do dnia 4 listopada poborów lekarskich za miesiąc październik br. **Wywołało to zrozumiałe rozgoryczenie wśród lekarzy zwłaszcza że od niedawna zmieniono w stosunku do nich system honorarjów znosząc zupełnie pensje miesięczne a wypłacając jedynie 11 proc. ogólnych wpływów Ubezpieczalni. Lekarze zostali więc pozbawieni stałych płac miesięcznych, a uzależnieni wyłącznie od wpływów, które dla lekarzy są zupełnie uchwytne, niemożliwe wprost do skontrolowania.** Jeżeli bowiem chodzi n. p. o miesiąc październik b. r., to wpływy Ubezpieczalni będą znane dopiero w szczegółach w przyszłym roku, jakże więc zarząd Ubezpieczalni może wymierzać płace lekarzy za czas, który pod względem rachunkowym jest zupełnie nierealny.

Lekarze Ubezpieczalni mają wiadomości od urzędników kasowych, że wpływy finansowe w ostatnich dwóch względnie trzech miesiącach znacznie wzrosły w stosunku do ubiegłych miesięcy z powodu podwyższenia szeregu opłat i bardzo rygorystycznego ściągania zaległości. **Należałoby się więc spodziewać, że równomiernie z tym stanem wzrosną i remuneracje lekarskie, tymczasem nietylko niema mowy o podwyższeniu, ale wprost przeciwnie, zarząd kasy zapowiedział lekarzom dalszą obniżkę poborów w wysokości 6 proc. wypłacanych sum. Tak więc w bieżącym miesiącu lekarze nietylko nie otrzymali jeszcze poborów, ale zapowiedź redukcji płac.**

O remonstracjach lekarzy względ-

Z okupacji „ukraińskiej"
w Skolem

Wyzwolenie. — Wojska polskie wkraczają. — Otwarcie sądu Rzeczypospolitej Polskiej. — Dlaczego Ukraińcy ulegli? — Wyższość polskiej kultury.

IV. **Już na jaki tydzień przed 26 maja 1919 r.** widocznem się stało **pewne rozgorączkowanie miejscowych Ukraińców**, zatrudnionych w miejscowych urzędach, czy też pośród tych oddziałów wojska ukraińskiego, które w Skolem było stacjonowane. **26 maja 1919 r.**, w porze porannej personel miejscowego komisarjatu ukraińskiego i wojsko ukraińskie Skole opuściło, jadąc i idąc przez Kamionkę w kierunku na Bolechów. Sytuacja wojenna nie była mi znana, a niewątpliwie musiała być znaną ukraińskiemu wojsku i urzędnikierji ukraińskiej. Przez kilka godzin nie było w Skolem nic. W pobliżu godziny południowej wieść się rozeszła po Skolem, **że wojsko polskie nadciąga. Jeden to z najpromienniejszych dni mego życia.** Główną ulicą noszącą dziś nazwę „Pilsudskiego" nadszedł **oddział wojskowy**, liczący może pół pułku. Po jednej stronie a już za domami Skolego nadjechał na dresynie kolejowej i szynami kolejowemi, karabin maszynowy pilnie ostrzeliwując las. Z drugiej strony głównego oddziału wojskowego, a już za rzeką Oporem, szedł również oddział wojskowy już przez las. I stąd odzywał się również grzechot karabinów.

Tak silnie, a strzeżone przez ostrzeliwujące się patrole wojskowe, weszło wojsko polskie do Skolego, mające wprowadzić ład, porządek i prawo. Dla mnie ten dzień radosny mego życia był przyćmiony wspomnieniem, że moja żona już go nie dożyła, jakkolwiek brała udział w pracach przygotowawczych przy wznoszeniu gmachu państwa polskiego.

Poczuwam się do obowiązku przytoczenia krótkiego życiorysu mojej żony śp. Emmy z Faatzów. Była ona córką dyrektora przedsiębiorstwa „Schmidt i Groedel.. w Demni Wyżnej. Była więc Niemką, która szkoły swe ukończyła w Dreźnie. Poślubiwszy mnie w roku 1910, rozstać się z życiem musiała nie dożywszy lat 30.

26 maja 1919 r. zjawił się w Skolem pan porucznik Krajewski, adjutant podpułkownika Bailloux, dowódcy polskiego pułku kombinowanego, by mnie i pana Ludwika Agopsowicza poprosić do dowództwa pułku. To ostatnie miało swój czasowy postój w Synowódzku Wyżnem.

Po godzinie 7 wieczorem znaleźliśmy się z panem **Ludwikiem Agopsowiczem**, byłym współwłaścicielem majątku Podhorodce, w kancelarji dowództwa pułku kombinowanego. Otrzymaliśmy polecenie **otwarcia w Skolem: ja sądu**, zaś **pan Agopsowicz** starostwa, obydwu władz jako sądu i starostwa Rzeczypospolitej Polskiej. Polecenie to udzielono nam we formie pisemnej. Ograniczono polecenie utworzenia sądu tem zastrzeżeniem czy też dodatkiem, że nie należy powoływać do służby tych funkcjonarjuszy byłego państwa austrjackiego, którzy wobec poprzednich władz „ukraińskich" złożyli przyrzeczenie urzędowe, a w tej mierze należy wyczekiwać rozstrzygnięcia kompetentnych władz.

Mogę z dużem wewnętrznem zadowoleniem powiedzieć, że ci dwaj pierwsi oficerowie wojska polskiego, z którymi się zetknąłem, byli ludźmi pogodnego usposobienia, a roztropnymi w swem postępowaniu i rozporządzeniach.

Zaraz następnego dnia pojechałem pociągiem wojskowym polskim do Stryja, do prezydjum Sądu Okręgowego w Stryju. Tu w czasie audjencji u prezesa sądu okręgowego pana Marcelego **Misińskiego**, omawiano sposób i warunki utworzenia sądu powiatowego w Skolem, jako sądu Rzeczypospolitej Polskiej. Zarządzenia władzy wojskowej t.j. panów Bailloux i Krajewskiego pozyskały pełną aprobatę prezydenta Misińskiego. Ze względu na niemożność, zajechałem w drodze powrotnej dopiero 29 maja 1919, o godzinie 5 rano.

W dniu 30 maja 1919 r. zawitałem się w budynku sądowym **gdzie odebrałem sad, jako sąd Rzeczypospolitej Polskiej.** Ze względu, że cały dawny personel austrjacki, wyjąwszy mnie i oficjała sąd. Gustawa Pleussa pełnił służbę ukraińską, zawiadomiłem dawny personel austrjacki, że go narazie do służby polskiej nie przyjmuję.

Chcąc sąd polski puścić w ruch, przyjąłem w charakterze nadzwyczajnych pomocników kancelaryjnych, a na czasokres 4-ro miesięczny 1) pannę Stefanję **Brzozowską** i 2) Leontynę **Gerschlówne**, zaś w charakterze pomocniczych woźnych 1) Tytusa **Dynowskiego** i 2) Mikołaja **Dworskiego.**

W dniu 3 czerwca 1919 r. złożyłem w Stryju w rece prezydenta Sądu Okr. Dra Misińskiego przysięgę służbową polska.

Mówiąc, czy pisząc o prezesie Drze Misińskim, winienem podnieść jego olbrzymia wiedzę, szczególnie prawnicza, nieskazitelny charakter, bezwzględna sprawiedliwość, łagodzona ludzkościa. Na dzień 6 czerwca 1919 r. wezwałem stosownie do treści reskryptu prezesa Sadu Apelacyjnego we Lwowie i stosownie do ustnei wskazówki prezesa Sądu Okr. w Stryju Dra Misińskiego cały personal **austrjackiego** sądu do złożenia **przysięgi służbowej polskiej.** Polacy przysięgę służbową polska złożyli, zaś Ukraińcy poprosili o 14-dniową zwłokę do złożenia przysięgi służbowej polskiej.

Zanim sprawa między personelem dawnego sądu austrjackiego, o ile należał do narodowości ruskiej (ukraińskiej) a przełożonemi władzami polskiemi w toku porządku hierarchicznego została wyświetlona, upłynął czas przeszło 2 miesięcy.

Prośbie „Ukraińców" o zwłoke w złożeniu przysięgi służbowej polskiej dziwić się nie można, bo chcieli być w zgodzie z własnymi pobratymcami, a nie mogli się zorjentować, którą drogą pójdzie szczep ruski (ukraiński) względnie ich prowodyrzy.

Otworzywszy powiatowy sad w Skolem, jako Sąd Rzeczypospolitej Polskiej, złożyłem godność prezesa T.S.L. Wychodziłem bowiem z założenia, że obecnie winienem być wolnym od jakiegokolwiek innego rodzaju pracy, by wszelką pracę poświęcić jedynie i wyłącznie sądowi. Przywiązanych do towarzystwa T.S.L. i wykwalifikowanych do prowadzenia towarzystwa ludzi była dostateczna ilość tak, że dosięgnąwszy jednego z własnych celów, czy też tylko marzeń życiowych t. j. wolnej Polski, mogłem spokojnie z prezesury T. S. L. zrezygnować.

Zbliżając się ku końcowi tego odcinka mych wspomnień, **pytam** siebie, dlaczego Ukraińcy w wojnie domowej ukraińsko - polskiej Polakom ulegli. Przychodzi mi na myśl opowiadanie Dra Wiktora Michalskiego ze Skolego. Opowiedział mi on, ze w czasie okupacji Skolego przez Rosjan z końcem 1914 i początkiem 1915 r. wypadły srogie boje na Zwinnie i Ostrym. W czasie zażartej walki niemiecko - rosyjskiej hekatomby ofiar musieli Rosjanie złożyć w ofierze bogowi wojny. Dr. Michalski, Polak, z pochodzenia z dawnego zaboru

nie Związku Lekarzy Ubezpieczalni niema mowy z dwóch względów: po pierwsze Związek jest opanowany przez żydów, którzy umieją z łatwością nagiąć się do każdej sytuacji, a po drugie wisi **ustawiczna groźba redukcji personalu lekarskiego o 30 proc. na wypadek, gdyby chcieli wysuwać żądania utrzymania lub podwyżki płac. Zarząd Kasy może każdej chwili postawić do dyspozycji oddziałów Ubezpieczalni całą armję młodych lekarzy którzy dopiero co ukończyli studja uniwersyteckie i praktykę szpitalną a pozbawieni możności pracy byliby skłonni każdej chwili objąć stanowiska lekarzy Ubezpieczalni na warunkach bardzo umiarkowanych, w każdym razie dużo niższych od dzisiejszych płac ordynarjuszy kasowych.**

Jak już wspomnieliśmy, lekarzom obcina się systematycznie płace, co jednak najgorsze, to zniesienie **obowiązującej do niedawna stabilizacji lekarzy**. Lekarz, który spędził w Ubezpieczalni np. 20 lat, może również dobrze dostać odprawę jak człowiek, który pracuje tam zaledwie rok.

Przy sposobności należy przytoczyć bardzo charakterystyczny wypadek, który jest szeroko komentowany w kołach lekarskich. Oto jak nas informują z najbardziej miarodajnych źródeł, lekarz naczelny Ubezpieczalni i kilku jego zastępców, między nimi znany poseł sanacyjny Dyboski, którzy są sytuowani finansowo bardzo dobrze, w każdym razie bez porównania lepiej od swych kolegów czynnych ordynarjuszy, chcąc się ustrzec przed redukcjami płac, przenieśli się na listę urzędników sanitarnych, dzięki czemu redukcje płac przeprowadzane bardzo często wobec zwyczajnych lekarzy, ich omijają.

rosyjskiego, zapytał lekarza, czy też oficera rosyjskiego, dlaczego wojska rosyjskie są tak straszliwie bite przez Niemców. Odpowiedź brzmiała: „To nas nie Niemcy biją, nas kultura bije“.

Ja podobnie odpowiem, nie zapuszczając się w drobiazgowe dociekania i szczególiki: Ukraińców pokonali Polacy w wojnie domowej ukraińsko - polskiej; bo wyższą była kultura polska, aniżeli ukraińska.

Moje twierdzenie: olbrzymie są pokłady surowców u Polaków i w Polsce, czy te surowce nazywają się: inteligencja, wiedza, moralność, bogobojność, bogactwa naturalne, praca ludzka. Wszystkie warstwy surowca są poprzecinane silnemi żyłami patrjotyzmu, tego najcenniejszego kruszcu, bardziej wartościowego aniżeli złoto. Poruszając tak dużą sprawę, odwołam się do prawidła procedury cywilnej: fakta notoryjne nie potrzebują dowodu. Szereg polskich nazwisk wybitnych osób niech mi posłuży zamiast przytaczania wszystkich faktów czy dzieł ich życia.

Naród składa się jednak nietylko z osób wybitnych i przodujących, lecz tworzą go i zwyczajni szeregowcy, jeżeli się mam posłużyć nomenklaturą wojskową.

W tysiące, dziesiątki i setki tysięcy idą cyfry patrjotycznych Polaków — szeregowców —, co każdy ze współczesnych mógł i musiał widzieć.

Ci, którzy eksploatują te bogactwa polskie niechaj wedle rozsądnego planu postępują przy wydobywaniu, gromadzeniu, sortowaniu i użytkowaniu tych wysoko wartościowych surowców. W tych pracach eksploatacyjnych niechaj się posługują Polacy ludźmi wedle prawidła: właściwy człowiek na właściwem miejscu.

TADEUSZ TERLECKI

Lwów w październiku 1934.

Po przeszło siedmiomiesięcznem śledztwie

rozpocznie się wielki proces polit działaczy narodowych w Łodzi

W Łodzi ostatnio rozeszły się pogłoski, że śledztwo w sprawie zajść w łódzkiej katedrze 3 maja br. zostało ukończone. Jak wiadomo, w związku z tą sprawą siedzą od połowy maja br. w więzieniu łódzkiem następujący działacze narodowi: mec. Kowalski, prezes Stolarek, Władysław Meller, sekretarz Okręgowy Stronnictwa kpt. Grzegorzak, Al. Szczęsny, stud. Politechniki warsz. Stef. Podgórski, N. Chojnacki i J. Chałaj. Wymienieni mają w najbliższych dniach otrzymać akt oskarżenia, którym objęty jest również zwolniony z więzienia po półrocznym pobycie sekretarz grodzki Stronnictwa Feliks Gągalski.

Proces, zapowiadający się niezwykle sensacyjnie, odbędzie się prawdopodobnie w połowie grudnia br. Jak wiadomo, część uwięzionych została w czasie ostatnich wyborów miejskich wybrana radnymi m. Łodzi.

Radni gromadzcy z listy B.B. w Przewrotnem

rezygnują ze swoich mandatów

Ciekawą delegację gościł w dniu 25 ubm. Rzeszów. — Mianowicie wybrani do rady gromadzkiej w Przewrotnem z listy BB. gospodarze, **gremjalnie przybyli do Rzeszowa i udali się do p. Starosty z prośbą, aby przyjął ich rezygnacje ze stanowiska radnych gromadzkich i zastępców. Jako powód swojej rezygnacji podali to, iż nie mogą spokojnie przejść przez wieś, bo przeważna część mieszkańców posądza ich o kradzież głosów.**

Zaznaczyć należy, że z wyborów w Przewrotnem wyszli jedynie kandydaci, zgłoszeni przez liste sanacyjną, natomiast przepadli przy wyborach kandydaci innych list.

=×=

W Tarnopolu powstanie gimnazjum maszynowe

Szkoła Przemysłowa w Tarnopolu w związku z reorganizacją szkolnictwa średniego i zawodowego, dzięki inicjatywie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego zostanie zamieniona na **Państwowe Gimnazjum Maszynowe** Grono nauczycielskie Szkoły zostało powołane do opracowania programu nauczania teoretycznego i ćwiczeń w warstatach mechnicznych, które są b. dobrze wyposażone.

Program nauczania **po ukończeniu 6-ciu klas Szkoły Powszechnej obejmowałby okres czteroletni** (a nie, jak obecnie, trzy lata), dając ogólne wykształcenie z **zakresu „małej matury“**

Nowy program nauczania ma wejść w życie z następnym rokiem szkolnym. Byłoby to więc pierwsze i jedyne gimnazjum maszynowe na terenie województwa tarnopolskiego.

Aresztowanie mordercy naczelnika sądu

w Tarnobrzegu

(a) Cały Tarnobrzeg i okolica pozostaje wciąż pod wrażeniem skrytobójczego morderstwa, dokonanego ubiegłej niedzieli na osobie naczelnika sądu grodzwiego, Stanisława Krzosa.

Sprawa mordu wypłynęła w niedzielę o godz, 20-tej wieczorem, w którym to czasie przybyła do dozorcy więziennego Kuropatwińskiego córka śp. nacz. Krzosa i zawiadomiła go, że w piwnicy grasują złodzieje. Pierwszym, który natknął się na zwłoki śp, Krzosa był sekr. sąd. Alfred Dukiet, Zwłoki leżały u wejścia do drugiej piwnicy z rozpostartemi ramionami w kałuży krwi.

Przybyły na mejsce sędzia śledczy z Rzeszowa zarządził po oględzinach przeniesienie zwłok do szpitala, gdzie przeprowadzoną została sekcja zwłok, która wykazała, że śp. nacz. Krzos otrzymał jedno cięcie ostrą siekierą w lewą skroń oraz dwukrotnie w szyję i w krtań. Rany były śmiertelne.

Energiczne dochodzenia policyjne i sądowe w dniu wczorajszym doprowadziły **do ujęcia mordercy.**

Mordu na osobie naczelnika sądu dokonał niejaki Gabriel Czechur, liczący 28 lat, **zawodowy włamywacz, pochodzący z Woli Baranowskiej. Czechur przyznał się do winy** i opowiedział szczegóły, wśród których dokonał mordu. Czechur, który w Tarnobrzegu odsiadywał karę 8-miesięcznego więzienia, był używany do robót w domu naczelnika sądu i znał rozkład jego mieszkania. W dniu 29 października br, opuścił więzienie w Mielcu, gdzie odsiadywał karę za popełnione przestępstwa. Bliższe szczegóły na razie z powodu toczącego się śledztwa nieznane.

Granat zranił 6 osób w orszaku weselnym

(a). W dniu wczorajszym o godz, 13-tej **wieś Dembno, w powiecie łańcuckim, była widownią wstrząsającego zajścia.** W czasie tym przechodził przez wieś orszak weselny Teodora Wanata i w pewnej chwili **w orszak weselny padł granat, którego eksplozja wywołała wśród gości weselnych łatwo zrozumiałe przerażenie i zamieszanie.**

Okazało się po chwili, że odłamkami granatu **zranionych zostało lekko 6 osób.**

Dzikiego wybryku — jak ustalono — dopuścili się: Jan Kniaziewicz, liczący 25 lat, zam. w Wierzawicach i Michał Wanaty, liczący 25 lat, miejscowy parobek. Obaj zostali przytrzymani, Tło sprawy nie zostało na razie ustalone.

KRONIKA ŚLĄSKA

UROCZYSTE OTWARCIE NOWEJ LINJI KOLEJOWEJ Zebrzydowice—Cieszyn odbędzie się 10 bm. w obecności przedstawicieli rządu i samorządu. Z okazji tej z Górnego Śląska wyjedzie specjalny pociąg wiozący uczestników uroczystości

GMINA WIELKICH HAJDUK kończy obecnie budowę wspaniałego gmachu szkoły powszechnej o 24 salach wykładowych, wyposażonych we wszekie urządzenia i pomoce szkolne. Koszta budowy wyniosły 2 i pół milj. zł. Poświęcenie i oddanie szkoły do użytku nastąpi z końcem grudnia br.

—0—

KRONIKA RZESZOWSKA

K. S. M. ZDOBYŁO PUHAR PREZESA LIWY. Przed dwoma laty poseł Ziemi Rzeszowskiej, Dr. Józef Liwo, ufundował puhar przechodni w turnieju szachowym między drużynami Sokola i S. M. P. (obecnie K. S. M.). Puhar ten w ciągu dwu ostatnich lat był w posiadaniu zwycięskiej drużyny sokolej.

W ub. niedzielę odbył się turniej szachowy pomiędzy wymienionemi drużynami i puhar, wbrew oczekiwaniom, przeszedł w ręce drużyny K. S. M.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

KRONIKA PRZEMYSKA

Dwa samobójstwa

Równocześnie niemal popełnione zostały w Przemyślu dwa samobójstwa. 3 bm. około południa 68-letni emeryt kolejowy **Andrzej Leszczak** (Cerkiewna 10) rzucił się pod pociąg obok mostu kolejowego na rzece Wiar. Przyczyną rozpaczliwego kroku starca był wzmagający się u niego z dnia na dzień rozstrój nerwowy.

Na innem podłożu rozegrała się tragedja 48-letniego piekarza **Dmytra Kasjana.** Posiadał on swój warsztat wraz z mieszkaniem przy ul. Śnigórskiego 12. Wiodło mu się jednak coraz gorzej, a ostatnio otrzymał nawet sądowy nakaz opuszczenia zajmowanych przez siebie ubikacyj. Wszystko to tak silnie na Kasjana podziałało, że popełnił samobójstwo przez zaczadzenie.

=×=

WYPADKI W POWIECIE PRZEMYSKIM. W sam dzień Wszystkich Świętych w południe, była wioska Korytniki koło Przemyśla widownią tragicznego zajścia. Wieśniak Józef Zapałocki posiadał karabin, którym często się bawił. W krytycznym dniu tak nieszczęśliwie manewrował bronią, że padł strzał i kula ugodziła śmiertelnie jego 41-letnią żonę, Marję. — Mimowolnego zabójcę osadzono w areszcie. — W Moszczanach włamali się złodzieje do kasy dworskiej i skradli na szkodę hr. Zamoyskiego 7.000 zł. Pościg nie wydał dotąd rezultatów.

MŁODZIEŻ W HOŁDZIE CHRYSTUSOWI KRÓLOWI. W gimnazjum im. Słowackiego odbyła się staraniem uczniowskiej Sodalicji Marjańskiej uroczystość ku czci Chrystusa Króla, zaszczycona obecnością ks. biskupa Wojciecha **Tomaki.** Po nabożeństwie, w czasie którego chór szkolny odśpiewał parę pieśni, odbyła się w auli gimnazjalnej akademja z odpowiednim referatem i deklamacjami. Piękny obchód zakończył podniosłem przemówieniem i błogosławieństwem dostojny gość, ks. bisk. Tomaka.

PROCESJA INTELIGENCJI. Staraniem komitetu międzysodalicyjnego odbyła się w niedzielę, 4 bm. uroczysta procesja jubileuszowa, urządzona specjalnie dla inteligencji. Wyszła ona z kościoła OO. Salezjanów, poczem przesunęła się przez całe miasto ku katedrze. Udział w procesji był masowy.

WŚRÓD KUPCÓW. Na zebraniu kupców polskich odbyła się dyskusja nad kandydatami do Izby Przem.-Handlowej poczem postanowiono jednomyślnie wysunąć na radcę kandydaturę p. Ludomira **Leszczyńskiego.** Z pośród nominatów radcą zostanie p. Gorgolewski, lub p. Szancer.

KRONIKA Z BEŁZA

ŚWIĘTO UMARŁYCH. Jak każdego roku, tak i w bieżącym Sokół tutejszy zajął się na miejscowym cmentarzu dekoracją i oświetleniem krzyżów pamiątkowych: z Powstania styczniowego i z ostatniej wojny polsko-„ukraińskiej“, zaś wieczorem 1 bm. odśpiewano pieśni patrjotyczne przed mogiłą, usypaną na cześć poległych Bohaterów.

EPIDEMJA WŚCIEKLIZNY. W ub. tygodniu zginęły w Bełzu na wściekliznę krowa i koń, pokąsane widocznie przez wściekłe psy.

Z tego powodu Starostwo grodzkie w Sokalu zarządziło wybicie wszystkich psów na terenie całego miasta **bez względu na to, czy to są psy wałęsające się, czy też pokojowe, lub na uwięzi stojące.** A ponieważ do psów nawet o wściekliznę nie podejrzanych strzelają przeważnie w zabudowaniach gospodarczych lub obok nich na środku ulicy, więc ludność jest bardzo oburzona tego rodzaju postępowaniem któremu powołane czynniki winny czemprędzej zapobiec.

CO DZIEŃ NIESIE?

7 LISTOPADA
Wsch. sł. 6 g. 23 m.
Zach. sł. 16 g. 52 m.

Środa
Nikandra
Czwartek Godfryda

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Środa, 7. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". Abon. 7.

Czwartek 8. 11. g. 3.30 Teatr dla dzieci „Mały lotnik" g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek".

Piątek 9. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek"

Sobota 10. 11. g. 8. Uroczysta Akademja ku uczczeniu XVI Rocznicy Niep. Pol.

Niedziela 11. 11. g. 12 w poł. Poranek „Gwiazdy" g. 3.30 Zwyciężyłem Kryzys. Ceny najniższe. g. 7.30 „Marchołt gruby a sprośny".

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 7. 11. g. 7.30 Chór Dana.

Czwartek 8. 11. g. 8.30 Chór Dana.

Piątek 9. 11. g. 7.30 „X 33"

Sobota 10. 11. (g. 7.30 „Pod Zarządem Przymusowym" premjera Abon 8.

Niedziela 11. 11. g. 3.30 „Mięczak" Ceny najniższe. Abon 2. g. 7.30 Towariszcz.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Czwartek, 8 listopada: Dymitr Smirnow, tenor z udziałem Rosyjskiego Chóru Siemionowa.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy" Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: Grzesznik. Challenge artystyczny.
CASINO: Taniec miłości z Joan Crawford.
CHIMERA: „Jej wysokość całuje". z Henry Garatem.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana", kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana" oraz rewja „Prohibicja szaleje"
MUZA: Kocha, lubi, szanuje oraz Kot i skrzypce.
PALACE: Scampolo — Dolly Haas
PAN: Wyrok życia oraz rewja.
PASAŻ: Przygody podróżników oraz rewja.
RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...
STYLOWY: Książę Arkadji oraz rewja.
ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.
WANDA: Noc w Kairze i 24 godziny.

=X=

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dzisiaj drugie zkolei przedstawienie „Człowieka i Nadczłowieka" niezrównanej komedji G. B. Shawa. Zrozumiały entuzjazm wśród widzów w czasie wczorajszej premjery tłómaczy się tem, że bezwzględnie „Człowiek i Nadczłowiek" jest najdoskonalszą i najdowcipniejszą z wszystkich sztuk Shawa. Na scenie Teatru Wielkiego „Człowiek i Nadczłowiek" jest grany w całości, obejmując cztery akty. Na wszystkich innych scenach opuszczany bywa zwyczajnie akt trzeci piekielny.

Niezwykle plastyczne dekoracje i wspaniała gra artystów podkreślają walory tego niecodziennego widowiska. Reżyserja W. Radulskiego, dekoracje Wł. Daszewskiego. Role główne spoczywają w rękach pp. Jakubińskiej, Kossockiej, Martini, i Różyckiej oraz pp. Berskiego, Krasnowieckiego, Stępowskiego, Śliwińskiego, Więckowskiego i in.

Jutro i w dnie następne „Człowiek i Nadczłowiek".

TYLKO DWA WYSTĘPY CHÓRU DANA ze współudziałem Mieczysława Fogga, Marysi Nobisówny i Adama Wysockiego odbędą się dzisiaj we środę i jutro we czwartek w Teatrze Rozmaitości.

Bilety do nabycia w Kasach Teatrów M. i w Kasie Biura Fot-Abo-Rad. W piątek „X 33".

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI I DLA MŁODZIEŻY W TEATRZE W. We czwartek o godz. 3.30 pop. w Teatrze Wielkim wystawia „Teatr dla dzieci i młodzieży" pod patronatem Federacji P. Z. O. O. niezwykle barwną i wesołą komedjobajkę Remusa „Mały lotnik" w inscenizacji i reżyserji J. Orszy. Role czołowe spoczywają w rękach dziesięcioletnich „milusińskich". Bilety do nabycia w Sekretarjacie Org. Teatr Wielki, pokój Nr. 40 tel. 23-54.

=X=

Kronika lwowska

Redukcje w Ubezpieczalni lwowskiej

objęły narazie 30 osób

W Ubezpieczalni lwowskiej zapadła decyzja zwolnienia pewnej większej ilości pracowników administracyjnych i administracyjno - lekarskich, pracujących w ambulatorjach i zatrudnionych przy skierowywaniu pacjentów do lekarzy. Zwolnienia te — jak się dowiaduje Agencja Wschód — pozostają w związku z ogólną akcją i dyrektywami czynników kierujących Ubezpieczalniami w kierunku dalszych oszczędności. Prace oszczędnościowe wynikają z konieczności obniżenia ogólnego budżetu Ubezpieczalni społecznych bez naruszenia uprawnień ubezpieczonych. W związku z powyższem, we Lwowie wypowiedzenia otrzymało około 30 osób z wyżej wymienionego personelu.

KASYNO I KOŁO Literacko - Artystyczne we Lwowie ul. Akademicka komunikuje że

Lekcje tańców modnych

rozpoczną się we środę 7 bm. o godz. 19-ej na małej sali. W sobotę dnia 10 bm. Dancig-Bridge o godz. 21-ej. Zgłoszenia na Kurs Tańców, karty uczestnictwa w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit. - Art. 1860

Uroczystości 16-lecia Odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa

Tegoroczna uroczystość 16-ej rocznicy Odzyskania Niepodległości połączono z 16-leciem Obrony Lwowa. Program uroczystości przewiduje **w dniu 10 listopada (sobota):** o godz. 13-ej odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Min. Pierackiego w budynku Głównego Dworca; o godz. 18-ej poświęcenie sztadaru POW. w sali Rady miejskiej, i o godz. 20-ej uroczystą Akademję w Teatrze Wielkim (bilety w kasie Teatru).

Program dnia **11 listopada (niedziela)** obejmuje: o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w Bazylice rz.-kat., Mszę św. polową dla wojska na skwerze ul. Pełczyńskiej; o godz. 10-ej defiladę wojskową na pl. Halickim. o godz. 11.30 odsłonięcie Pomnika Chwały na Cmentarzu Obrońców Lwowa; poświęcenie pomnika pplk. Łapińskiego - Nilskiego i o godz. 12-ej przedstawienie dla młodzieży szkolnej w Teatrze W. (bilety w Inspektoracie szk. miej.)

Uroczystości na W. S. H. Z.

W sobotę, 17 bm. odbędzie się w Wyższej Szkole Handlu Zagr. we Lwowie uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego, połączona z poświęceniem kamienia węgielnego pod budowę gmachu Uczelni.

Program uroczystości obejmuje: Mszę św. o godz. 9. rano w kościele św. Mikołaja, poświęcenie kamienia węgielnego przez J. E. ks. Biskupa Baziaka przy ul. Sakramentek 10. o godz. 10.30 — oraz dalszy ciąg uroczystości w auli przy ul. Bourlarda 5. (chór, przemówienie Rektora Korowicza i wykład inauguracyjny Prof. Dr. J. Czyżewskiego.).

—o—

Zdarzenia i wypadki

(a.) **DOZORCA NAPADNIĘTY W BARAKU.** Wczorajszej nocy w baraku przy ul. Janowskiej, gdzie przebywają robotnicy, zajęci przy budowie drogi, na dozorcę Ryświckiego, liczącego 22 lat, spoczywającego we śnie, napadł jakiś osobnik i uderzył go w głowę jakiemś tępem narzędziem, skutkiem czego zastano Ryświckiego nad ranem w stanie nieprzytomnym. Sprawca zrabował Ryświckiemu 50 zł. i zbiegł bez śladu. Ryświckiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala.

(a.) **NOWE WYSTĘPY „TOREBKARZY"** Plaga ta gnębi w dalszym ciągu przechodzące ulicami o wieczornej porze kobiety. Wczoraj zostały one dwukrotnie zaatakowane przez rabusiów ulicznych. Na ul. Nabielaka nieznany osobnik wyrwał z rąk p. Anny Mokrzyckiej (ul. Listopada, l. 45) torebkę, zawierającą 46 zł. o tej samej porze inny napastnik uliczny zabiegł drogę na ul. Kadeckiej p. Bronisławie Chruścielowej, żonie dyr. Zakładu sierót, przyczem wyrwał z jej rąk torebkę, zawierającą 30 zł. oraz papiery osobiste. W okolicy ul. Pełczyńskiej grasuje — jak widać — kilku „torebkarzy" — tworzących prawdziwą plagę tej dzielnicy.

—o—

Z SALI KONCERTOWEJ

Vasa Přihoda

Coroczny, miły nasz gość Vasa Prihoda jak zawsze zgromadził w sali P. T. M. wielki zastęp wielbicieli swego talentu i pięknej gry. Jakkolwiek niezawsze udział publiczności w koncercie dowodzi wielkości artysty, to jednak — gdy o Prihodę chodzi, na którego koncertach bywa cały naprawdę muzykalny świat lwowski, — pełna sala i gorące oklaski zgromadzonych, były dowodem rzetelnie zasłużonego uznania dla jego prawdziwego artyzmu. V. Prihoda jest jednym z tych artystów, który obok wspaniałej techniki (warjacje Paganiniego) wydobywa subtelnem dotknięciem smyczka tyle słodyczy i uczucia ze skrzypiec, tyle piękna i czaru, że zaliczanie go do szeregu najświetniejszych wirtuozów jest istotnie nader słusznem.

Na czoło wykonanych utworów jego koncertu należy zaliczyć Bacha: Grave i fugę a-mol. Śmiem twierdzić bowiem, że probieżem umiejętności gry skrzypcowej i fortepianowej pozostaną zawsze dzieła nieśmiertelnego Bacha — zwłaszcza — gdy są tak wykonane — jak to uczynił Prihoda. Pozatem odegrał koncertant sonatę Francka, koncert Dvorzaka i romas Czajkowskiego, wykonany wprost prześlicznie. Program poważny i godny artysty. W osobie doskonałego akompanjatora Ottona Graefa znalazł koncertant idealnego współpracownika na niwie artystycznej.

W. HAUSMAN

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Za kotarami O. U. N. w Żółkwi

ARBITRZY SPORÓW PARTYJNYCH

(s) Dzień wczorajszy w sprawie zamachu i mordu, dokonanych w Żółkwi upłynął przed sądem przysięgłych pod znakiem świadków. Jako pierwszy zeznawał **Antoni Humen**, na którego dokonany został zamach. Świadek ten długo i szeroko opisał stosunki, jakie panują w żółkiewskim świecie ruskim. Walczące o swe wpływy obozy „Unda", „Ukr. Partji Pracy" i innych nie przebierają w środkach, a krwawym arbitrem w sporach, czy to na odcinku społecznym czy politycznym czy gospodarczym jest OUN. Humen jest jedną z tych ofiar. Wypowiedziano mu walkę w Żółkwi, gdyż nie chciał podporządkować się żądaniom starszych, którzy znieczulić go postanowili za pośrednictwem OUN. Świadek opisuje swój pobyt w dniu 1 lipca w żółkiewskim „Domu Narodnym", swój powrót do domu i strzały przez okno. Obrona stawia wniosek o dopuszczenie przez sąd wizji lokalnej, a to celem ustalenia odległości pomiędzy pewnemi objektami w Żółkwi.

Zkolei zeznaje woźny S. O. we Lwowie **Stefan Czuryj**, który dnia 1 lipca zaniósł swej żonie pieniądze i w nocy słyszał jakieś podejrzane rozmowy pod mieszkaniem. Wyszedłszy z domu ujrzał jakąś postać, o której nic bliższego powiedzieć nie umie. Zupełnie nic do rozprawy nie wnosi św. **Antoni Kammer**, (Żółkiew), a natomiast św. **Konstatny Malinowski**, ojciec oskarżonego, z którego pistoletu automatycznego zastrzelono Jacynę, zrzekł się na mocy prawa zeznań.

KTO WPROWADZIŁ NA ŚLAD BIAŁEGO PŁASZCZA

Pierwszą nicią przewodnią do odszukania mordercy śp. Jacyny były zeznania w śledzwie dwu panien: **Anieli i Marji Kukła**. Obie wracając krytycznego wieczoru na furze do domu widziały osobnika w białym płaszczu, słyszały strzały i widziały w którym kierunku zbiegł oskarżony. One i świadek **Adela Kusykówna**, były temi, które wskazały policji kierunek i ślad mordercy. Nie wiele wnoszą do rozprawy świadkowie: **Hryńko Borys i Leopold Hołubiński**.

TAJEMNICA BIAŁEGO PŁASZCZA

Staje przed sądem robotnik z Lipny **Iwan Tymkow**, wmieszany w sprawę mordu i pozostający dotąd w areszcie. Z początku wypiera się i płaszcza i znajomości z mordercą Kulikowcem. Przyciśnięty do muru i skonfrontowany przyznaje się, że pożyczył biały płaszcz Kulikowcowi, że płaszcz ten po mordzie otrzymał z powrotem. Jest on, jak świadczą dowody, członkiem O. U. N.

ZEZNAJE POLICJA

Ostatni świadkowie to członkowie policji mundurowej i śledczej, których zeznania opisują dokładnie sprawę wykrycia mordercy śp. Jacyny. Zeznają więc: **Jan Wartalski**, komendant posterunku policji w Żółkwi, komisarz **Aleksander Herz** komendant P. P. w Żółkwi, **Antoni Fic**, przodownik policji śledczej we Lwowie i **Józef Humen**, wywiadowca policji śledczej we Lwowie.

Oni to po chwyceniu języka, skierowali śledztwo na właściwą drogę, oni odnaleźli biały płaszcz, oni przychwycili jego właściciela Iwana Tymkowa, oni w czasie rewizji znaleźli w opuszczonych zabudowaniach pewnego emigranta kuferek, będący własnością Kulikowca. W kuferku tym znajdował się pistolet ze śladami niedawnego strzału, z 5-cioma nabojami w magazynie, oni odnaleźli przy osobistej rewizji Kulikowca klucz od kuferka, oni wreszcie ustalili dalszych uczestników mordu czy to w Żółkwi, czy we Lwowie. Dalszą syntetyczną akcją kierowali sędziowie śledczy i prokuratorzy.

Świadek Budny ustalił dokładnie kontakt **Matły - „Czornego"** z krawcem **Stółkiewiczem**, a tem samem charakter „Czornego" jako komendanta i rozkazodawcy, względnie **pełnomocnika Kraj. Egzekutywy O. U. N.** we Lwowie. Przewód sądowy ustalił łączność osób i faktów dokładnie i to nietylko na podstawie przyznania się czołowych oskarżonych, ale i dowodów rzeczowych które dostarczyli świadkowie i zapobiegliwość władz śledczych.

Wczoraj o godzinie 2 zakończono przesłuchanie świadków, poczem trybunał przystąpił do odczytywania aktów i protokołów oględzin, opinji biegłych.

O godz. 3 po południu, po postawieniu przez obrońców całego szeregu wniosków, zmierzających swem ostrzem do odroczenia rozprawy, trybunał zarządził przerwę do godz. 4, poczem udał się na naradę. Wnioski obrony, obliczone przeważnie na efekt, są tak mało znaczące, że spodziewać się należy, że wszystkie zostaną odrzucone.

Kronika krakowska

KOMITET PROPAGANDY BEATYFIKACJI BRATA ALBERTA

W Krakowie odbyło się zebranie porozumiewawcze w sprawie utworzenia komitetu propagandy beatyfikacji Brata Alberta w przytulisku Brata Alberta przy ul. Krakowskiej. Zebraniu przewodniczył postulator beatyfikacji, ks. prof. Król C. M. Po wyczerpującem omówieniu spraw, związanych ze zbieraniem pamiątek i dokumentów po świątobliwym jałmużniku, postanowiono utworzyć stały komitet dla propagandy beatyfikacji Brata Alberta i kooptować doń — w miarę uznania — szereg osób, zainteresowanych tą sprawą i życzliwie się do nich odnoszących. Chętni do pracy zechcą się zgłaszać pod adresem: Bracia Albertyni. Kraków, ul. Kościuszki 86. Sekretarjat Komitetu powierzono p. Wład. Figlowi, referat prasowy ks. prof. Weryńskiemu, przedstawicielowi K. A. P-wej.

DOM WYPOCZYNKOWY DLA INTELIGENCJI

Polski Związek Inteligentów uchwalił przystąpić do zakupna domu wypoczynkowego dla członków Związku oraz innych osób z inteligencji. Jest brana w rachubę Rabka, względnie inna miejscowość letniskowa w Małopolsce zachodniej.

Do sfinalizowania kupna willi upoważniono wiceprezesa adw. dr. Kuśnierza oraz p. Wandę Olesiową, wielce zasłużoną dla Związku.

POŻEGNANIE PROF. WĘDKIEWICZA

Prof. dr. Stanisław **Wędkiewicz** jest drugim (po dr. Bystroniu) profesorem U. J., który przeniósł się na Uniwersytet Warszawski, gdzie objął katedrę języków i kultur romańskich.

W dniu 5 bm. odbyło się w lokalu redakcji „Przeglądu Współczesnego" pożegnanie prof. Wędkiewicza przez jego uczniów i współpracowników. Po serdecznem przemówieniu lektora jęz. rumuńskiego w U. J. St. **Łukasika** — wręczono prof. Wędkiewiczowi wiązankę kwiatów i adres opatrzony wielu podpisami.

INAUGURACJA ROKU SZKOLNEGO SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH

(rz.) W poniedziałek 5 bm. o godz. 17-ej odbyła się inauguracja 25-tego z rzędu roku szkolnego Szkoły Nauk Politycznych w Krakowie. Uroczystość zagaił w zastępstwie dyrektora Szkoły rektora Michała Rostworowskiego docent Uniw. Jag. dr. Sarna, poświęcając wspomnienie pośmiertne śp. Zofji Czerkawskiej, sekretarce Szkoły, zmarłej w grudniu ub. roku. Imieniem senatu akademickiego U. J. przemówił prorektor Krzyżanowski, poczem dziekan wydziału prawniczego prof. Gojąb odczytał sprawozdanie śp. prof. Jaworskiego, który w roku 1920 jako dziekan prawa wystarał się w Ministerstwie Oświaty o zatwierdzenie krakowskiej Szkoły Nauk Politycznych przy wydziale prawa Krakowskiej Wszechnicy. Uroczystość zakończyło rozdanie dyplomów 40 absolwentom Szkoły. W ub. roku akademickim miała ona 120 słuchaczy w tem 100 mężczyzn i 20 kobiet. Wpisy na rok akademicki 1934/35 jeszcze trwają.

NOWY NACZELNIK WIĘZIENIA. Naczelnik więzienia Św. Michała przy krakowskim sądzie okręgowym p. Pawlik został przeniesiony na takie samo stanowisko do Lwowa a miejsce jego objął p. Łączyński naczelnik więzienia lwowskiego.

POGRZEB GEN. WESSELY'EGO. We wtorek rano odbył się na cmentarzu rakowickim pogrzeb b. generała austrjackiego Wilhelma Wessely'ego. Za czasów zaboru austrjackiego zajmował on wybitne stanowisko w dowództwie worpusu w Krakowie. Zmarł przeżywszy lat 81.

GWAŁTOWNA ZWYŻKA TEMPERATURY. We wtorek 6 bm. zaznaczyła się w Krakowie gwałtowna zwyżka temperatury. Już w godzinach rannych termometr wskazywał 16. C. Barometr znacznie poadł co niewątpliwie przyniesie zmianę.

„ŻYCIE MUZYCZNE WIEDNIA". Odczyt na ten temat wygłosi p. Mieczysław Drobner, dziś we środę o 8 wiecz. w Stow. Młodych Muzyków, pl. Szczepański 7. Wstęp wolny.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7. 11. „Sułkowski"
Czwartek 8. 11. „Domek z kart."

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna".
APOLLO: „Maskarada"
BAGATELA: „Maskarada miłości" i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Chcemy męża"
PROMIEN: „Bunt młodzieży" i „Tajemnica ogrodu zoologicznego."
SŁONKO: „Maharadża Rampuru"
SZTUKA: „Bolero"
ŚWIT: „Syn King Konga"
UCIECHA: „I cóż dalej szary człowieku"
WANDA: „Karnawał i miłość"
ZORZA: „Królewski błazen"

O charakter stylowy lwowskiego rynku

Dodatnie wyniki konserwacji *)

II. Przystąpienie do restauracji kamienic w rynku stanowi niewątpliwie poważne zdarzenie w życiu kulturalnem Lwowa. Dawny bowiem stylowy charakter naszego rynku został mu przywrócony i jakkolwiek przyjdzie się ustosunkować do pewnych zagadnień, zasługa jest niezaprzeczona. Odsłonięto się bowiem **właściwe piękno architektury rynku**, który wprawdzie nie posiada jednolitego charakteru, lecz przez zespolenie różnych wartości artystycznych, zyskuje odrębny charakter. **Rynek lwowski** w tej postaci w jakiej się dziś przedstawia — nawet mimo brzydkiego gmachu ratusza — **godny jest stanąć w jednym rzędzie z rynkami Krakowa czy Warszawy**, a w niektórych zabytkach zostaje zupełnie bez analogii. Powodują to elementy lokalne, które przy oddziałujących różnorodnych wpływach nie pozostają bez udziału w ukształtowaniu się fizjognomji stylowej kamienic.

W zespole całości można jednak wyodrębnić większe grupy, **renesansową, barokową, i rokokową**. O ile wartość artystyczna pierwszych była zdawna ustalona, domy rokokowe, pozostały niedostrzeżone pod narzuconą łowłoką. A zasługują one na baczniejszą uwagę, gdyż należą one niezawodnie do cenniejszych przejawów stylu rokokowego w Polsce. **Kamienice te występują nawet w większych zespołach**, jak po stronie Rynku od ul. Krakowskiej do Grodzickich. Grupa ta tworzy jako większy zespół zupełnie wyjątkową całość na terenie Polski.

KRYTYKA

O ile w zasadniczej postawie wartościowania elementów stylowych łącznie z wymogami aktualnemi trzeba uznać, że postępowano zgodnie z przyjętemi zasadami konserwatorstwa, w niektórych wypadkach trzeba podnieść pewne zastrzeżenia.

Zastrzeżenia te odnieść się muszą w pierwszym rzędzie do traktowania szczegółów rzeźbiarskich, niejednokrotnie bardzo cennych pod względem artystycznym W tynkowaniu kamienic zaniedbano dekoracje rzeźbiarskie, dla których należało różnicować rodzaj tynku dla zachowania ich charakteru. Pod grubą warstwą tynku zanikają — zwłaszcza na domach rokokowych — misterne i subtelne girlandy lub rocailles'y, umieszczone na płaszczyźnie ściennej (zwłaszcza w domu pod nr. 43).

Również i płaskorzeźby w kamienicy pod nr. 8 (przedstawiające allegorje handlu i rękodzieła) znajdują się w stanie, niedozwalającym ocenić ich wartości artystycznej. Pozostawienie szczegółów pod grubą warstwą tynku razi wprawdzie oko, ale nie zagraża **samo**rost ich istnieniu. Pod warstwą tą konserwują się one zupełnie dobrze i doczekają się może w swoim czasie właściwego traktowania. Gorzej natomiast jest, gdy ich konserwację oddaje się w niewłaściwe ręce. Ociosywanie płaskorzeźb i ornamentów przy pomocy dłutka — jak to się obecnie praktykuje — może dać fatalne skutki. Charakter płaskorzeźb zostaje w ten sposób dotkliwie zniekształcony, partje rzeźbione które winny się łagodnie i subtelnie z tła wyłaniać, straciły przez barbarzyńskie operowanie dłutkiem swą subtelność, a zaznaczają się teraz ostro na tle. Rysunek poszczególnych form staje się oschły.

Obserwujemy to nietylko w zabytkach odnawianych obecnie, ale jest to klątwą ciążącą na wszystkich dawnych konserwacjach rzeźb na terenie Lwowa. Przyczyniał się do tego **brak odpowiednio wykwalifikowanych kamieniarzy**. Z tego powodu wyniknąć mogą niepowetowane szkody, jak to nawet teraz ma miejsce, zwłaszcza w dekoracjach rokokowych (nr. domów 40 17, 20 — że wymienimy tylko najważniejsze). Również i **portalom** barokowym pod nr. 21 grozi zatracenie właściwego charakteru.

Kamieniarz pozbawiony głębszej kultury nie zdoła też uzupełnić brakujących szczegółów, powstają tedy rzeczy wręcz przykre, jak w narożnej kamienicy od ul. Grodzickich, w konsolach podpierających balkon pod nr. 40, w uzupełnionych rocailles'ach pod nr. 17 i in.

Stan ten wymaga koniecznej zmiany. Wykonanie robót kamieniarskich musi przejść **w rece bardziej odpowiednie**, a w razie ich braku należałoby postarać się o sprowadzenie fachowców.

Przekracza to oczywiście możliwości finansowe poszczególnych właścicieli kamienic którzy i tak ponoszą dostateczną ofiarę przez pokrycie kosztów restauracji i konserwacji w dzisiejszych stosunkach gospodarczych.

W sprawie tej nie wystarcza ingerencja Urzędu Konserwatorskiego, przekracza to jego kompetencje. **Winien tu wglądnąć Magistrat** i zorganizować **wydatną pomoc** w dobrze pojętym interesie kulturalnym miasta.

A wreszcie jeszcze jeden zarzut poważnej również natury. Trudno się zgodzić z restauracją domu Massarich (nr. 14). Kamienica ta cała z ciosowego kamienia została w XIX w. powleczona tynkiem, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z naturą jego materjału. Już Jaworski podniósł niewłaściwy stan konserwacji tej cennej kamienicy. Niestety obecnie potynkowano ją ponownie. Sądzę, że błąd ten należałoby koniecznie naprawić dla uwydatnienia jej charakteru.

W rezultacie stwierdzić można, że ostatnie roboty restauratorskie w rynku **odsłoniły nam jego właściwe oblicze stylowe**. W niektórych wypadkach wskazanaby była jednak większa ostrożność, by prace nad konserwacją rzeźb i uzupełnieniem partyj uszkodzonych nie dostawały się w nieodpowiednie ręce.

DR. HELENA BLUMÓWNA.

*) Pierwszy feljeton na temat powyższy ukazał się w Nr. 303 „Kurjera" z soboty, 3 listopada.

KURJER SPORTOWY

Boks polski w pełni sezonu

Bilans dotychczasowych spotkań i rewja talentów

Pierwsze uderzenie gongu mamy już dawno za sobą, albowiem przed dwoma miesiącami bokserzy nasi rozpoczęli swój sezon. Rozegrali oni dotychczas kilka meczów międzyklubowych, szereg spotkań międzymiastowych zarówno w kraju jak i zagranicą, a dalej jedno spotkanie międzypaństwowe z Czechami, a w niektórych okręgach ukończyli już rozgrywki o mistrzostwo okręgowe. Jak widać z tego, znajdujemy się w pełni sezonu pięściarskiego i dlatego możemy już dziś zastanowić się nad stanem boksu polskiego w obecnej chwili, nad sytuacją w poszczególnych okręgach i formą naszych asów.

Otóż najważniejszem dotychczas spotkaniem naszem był

MECZ Z CZECHAMI

o puhar środkowo - europejski. Przyniósł on nam wysokie i w pełni zasłużone zwycięstwo w stosunku 11:5. Poziom meczu nie był zbyt wysoki z powodu niskiej klasy zaprezentowanej przez bokserów czeskich; w każdym jednak razie nasi pięściarze jak na początek sezonu wykazali zadowalającą formę, a zwłaszcza Chmielewski, Kajnar i Sipiński.

Na drugiem miejscu (jeśli chodzi o spotkania o wielkiem znaczeniu należy postawić rozegrany przed kilkoma dniami w stolicy Niemiec

MECZ POZNAŃ — BERLIN

Poznańczycy przegrali, jak wiadomo, w tym samym stosunku, co Czesi w Warszawie, jednak według sprawozdań nadchodzących z Berlina wynik winien był brzmieć odwrotnie, a w najgorszym razie 8:8. Zawinili tu sędziowie, którzy w kilku wagach wyraźnie skrzywdzili Polaków. Najlepiej walczyli Sobkowiak, Kajnar i Sipiński.

Inne tegoroczne ważniejsze spotkania to: wygrana reprezentacji Warszawy z Gdańskiem, osłabionej ósemki Poznania z Wrocławkiem i porażka jej z Łodzią, przegrana Lwowa z IKP, pogrom Dragos Voda w Łodzi, wreszcie wysokie zwycięstwo Wawelu nad bokserami Kraftsportverbandu z Bytomia.

Zkolei przechodzimy do omówienia sytuacji

W POSZCZEGÓLNYCH OKRĘGACH

W ubiegłą niedzielę zakończone zostały rozgrywki o mistrzostwo drużynowe Warszawy. Tytuł mistrza zdobyła niespodziewanie Makkabi, zwyciężając wszystkich swoich rywali. Najgroźniejszy jej przeciwnik, ogólny faworyt mistrzostw Skoda, uległa jej 7:9. Wskutek tej porażki zajęła wiec ona jedynie drugie miejsce. W tem miejscu należy potępić karygodne niedbalstwo kierownictwa Skody, które nie przygotowało starannie drużyny, i w rezultacie przegrana i tytuł mistrza stolicy w rękach żydowskiej Makkabi

W ośrodku łódzkim w meczu finałowym najlepszy klub Łodzi IKP rozgromił Hakoah w stosunku 13:3. Pięściarze Hakoahu nie wykazali większych postępów to też przeciwnicy jego łatwo wygrali. Na meczu tym nadprogramową walkę stoczyli: zwycięzca Taborka, wielka rewelacja sezonu Franke (Siła) i rutynowany pięściarz IKP Banasiak. Mecz zakończył się sensacyjną wygraną młodego zawodnika Siły, który przez te dwa zwycięstwa (nad Taborkiem i Banasiakiem) zakwalifikował się do rzędu najlepszych pięściarzy polskich w wadze lekkiej.

W okręgu poznańskim mistrzostwa były w tym roku bardzo zażarte. Do finału doszła Cuiavia (Inowrocław) oraz wielokrotny mistrz Polski Warta. W pierwszym meczu młoda. ambitna drużyna Cuiavi stawiła Warcie zacięty opór, dlatego też spotkanie zakończyło się remisem (8:8). W rewanżowem meczu łatwo wygrali poznańczyzy w stosunku 12:4, zdobywając tem samem mistrzostwo.

Na Śląsku do rozgrywek stanęło 9 drużyn, co stanowi dość pokaźną liczbę. Dlatego też jeszcze ich nie ukończono. W obecnej chwili prowadzi IKB (przypuszczalny mistrz) przed KS Ruchem (W. Hajduki) i BKS (Nowy Bytom).

W Wilnie na starcie rozgrywek znalazły się tylko dwa zespoły: WKS-u i Ogniska. Mecz zakończył się remisem 8:8, jednak wskutek pewnych uchyleń regulaminowych, popełnionych ze strony Ogniska, zweryfikowano zawody 16:0 dla WKS-u.

W Krakowie mistrzostwa zakończyły się niemiłym zgrzytem. Podczas meczu Wisła — Wawel doszło do skandalu, gdyż bokserzy Wisły, niezadowoleni z orzeczeń sędziów opuścili ring po trzeciej walce. Sprawa ta znajdzie prawdopodobnie swój epilog na posiedzeniu PZB, do którego Wisła zwróciła się z odwołaniem.

Lwów w tym roku w mistrzostwach drużynowych Polski udziału nie weźmie z powodu niskiej klasy jaką reprezentują lwowscy pięściarze. Naszem zdaniem jest to krok fałszywy, bo drużyna Lwowa mogłaby się wiele nauczyć na mistrzostwach od lepszych zespołów.

Tyle co do rozgrywek okręgowych. A jeśli chodzi

O FORMĘ NASZYCH ASÓW

to zaznaczyć należy, że jest ona nazgół zadowalająca. Z pośród wielokrotnych naszych reprezentantów na plan pierwszy wysuwa się łodzianin Chmielewski, który zaraz z początkiem sezonu uzyskał swą szczytową formę. Jego technice i pracy nóg nie można niczego zarzucić, a silny cios z prawej, którym już tylu przeciwników powalił na deski, niema w Polsce równych. Słusznie więc uważany jest popularny „Chmiel" za króla polskich ringów.

Po nim wyróżnić należy dwu poznańczyków: Kajnara i Sipińskiego. Pierwszy pomału odzyskuje swą zeszłoroczną formę, czego dowodem jest ostatnio sukces berliński. Na tym ciężkim meczu zdobył on dla swych barw dwa cenne punkty. Słabą stroną tego zawodnika jest brak wytrzymałości, którą po wytrwałym treningu może uzyskać. Jego klubowy Sipiński, pięściarz daleko zaawansowany technicznie, lecz prawie zupełnie pozbawiony ciosu — jest mimo swych licznych sukcesów bokserem, na którego zawsze liczyć nie można; przyczyną jest wielkie wahanie jego formy.

As warszawskiej „Gwiazdy" Rotholz jest w obecnej chwili najlepszą „muchą" w Polsce. W bieżącym sezonie ma on do zanotowania szereg sukcesów w spotkaniach tak z zawodnikami krajowymi, jak i zagranicznymi. Groźnym jego rywalem jest Czortek. Z innych czołowych naszych pięściarzy wymienić należy: Piłata, pauzującego obecnie z powodu bolesnej kontuzji rąk, dalej Majchrzyckiego, niezrównanego jeszcze dziś technika, Karpińskiego — zawodnika bardzo ambitnego, ale grzeszącego brakiem wytrzymałości i Seweryniaka — pięściarza rutynowanego, nie mającego jednak (może poza Misiurewiczem) godnego następcy. Przedstawiciele wagi lekkiej: Moczko II. i Forlański nie postępują naprzód, dlatego jak najszybciej trzeba poszukać dla nich zastępców.

Tak się przedstawia krótka charakterystyka naszych asów. Należałoby jeszcze tu dodać, że nietylko Warszawa, Poznań i Łódź mają dobrych bokserów. Gdyby PZB chciał sobie trochę zadać trudu, to z pewnością znalazłby ich i w innych okręgach. Ot np. Lwów posiada dwie takie jednostki, któremi wartoby się zaopiekować; są to Leoniak i Romanow.

W najbliższej przyszłości czeka nas mecz z Niemcami. O znaczeniu tego meczu, naszych szansach, o składach drużyn, napiszemy w następnym artykule. bees.

MYŚLIWSKI BIEG ŚW. HUBERTA.

WARSZAWA. W niedzielę rozegrany został tradycyjny bieg myśliwski św. Huberta zorganizowany przez Tow. międzynarodowych i krajowych zawodów konnych. Start i meta biegu znajdowały się przed „Golfklubem" przy ul. Nowosieleckiej na Czerniakowie, a trasa wynosiła ok. 10 km. i biegła w kierunku Wilanowa.

W biegu startowały 43 osoby, w tem 8 pań i 10 jeźdźców cywilnych.

W biegu tym specjalnej punktacji nie było, a pamiątkowemi żetonami nagrodzono **wszystkich** uczestników, którzy w liczbie 43 ukończyli bieg. Po biegu w kasynie 1 p. szwol. odbył się „tradycyjny bigos" dla uczestników i zaproszonych gości.

REVERA MISTRZEM.

WARSZAWA. W poniedziałek wieczorem odbyło się **specjalne** posiedzenie wydziału gier i dyscypliny Polskiego Zw. Piłki Nożnej, poświęcone głośnej sprawie Revery (Stanisławów).

Na posiedzeniu tem członek wydziału p. Krug zdał sprawozdanie z przeprowadzonych dochodzeń w dniu 4 bm. w Stanisławowie. Na zasadzie tych dochodzeń okazało się, że gracz Rudziak nie brał udziału w barwach Revery na meczu w Chełmie, lecz tego dnia przebywał w Stanisławowie.

Wobec powyższego **protest** 7 p. p. leg. poparty przez lwowskich Czarnych, **został odrzucony** i Revera uznana została za **mistrza grupy wschodniej** w rozgrywkach o wejście do ligi.

Revera spotka się obecnie ze Śląskiem (Świętochłowice) w rozgrywkach półfinałowych w dniach 11 bm. w Stanisławowie i 18 bm. w Świętochłowicach.

Na fali dnia

Furja mośka

„Jadąmośki Literackie" (oficjalnie nazywa się to „Wiadomości Literackie") zażydzona bibuła co tydzień urągająca potulnym sarmatom ostatnio przebrała już stanowczo miarkę.

Oto w nrze 43-cim jeden z „robiących w literaturze" mośków niejaki tam Józef Wittlin, poetnik zawiązujący rymem chwosty kiepsko z polska po żydowsku (mentalność) napadł na 100-procentowo polskie mieszczaństwo Ziem Zachodnich, ośmielając się w swej typowo semickiej bezczelności tak o niem napisać:

„Czy można wyobrazić sobie coś potworniejszego od umysłowości „strasznych mieszczan" mazowieckich, poznańskich, pomorskich? — Chyba tylko iperyt. Co za pretensjonalne śmietniki w tych głowach, pełne niestrawionych odpadków Chrystjanizmu, feudalizmu, haseł rewolucji francuskiej (!)? Pisać dla tej sfery — to uprawiać jakąś posępną perwersję. Raczej należałoby z tej publiczności zrezygnować, a zwrócić się ku czytelnikom jutra i pojutrza, to jest ku niezepsutym, skromnym i uczciwym masom pracującym. Głód i niedostatek, materjalny odsuwa chwilowo te masy od bufetów umysłowych" itd.

Panu Wittlinowi nie podoba się umysłowość mieszczan mazowieckich, poznańskich i pomorskich. Trudno, jako wychowanek cuchnącego (dosłownie i w przenośni) żydowskiego ghetta nie może mosiek z „Wiadomości" znieść czystej atmosfery rasowego polskiego Zachodu. Drapie go w gardło tamtejsze ostre ale zdrowe powietrze Polski jutrzejszej — ale to jeszcze nie wszystko. Taki jeden z drugim Wittlinek wie, że tam go nie chcą, że kijem w razie czego przepędzą, kierowani nietylko rasowym wstrętem, ale i instynktem samozachowawczym zdrowego organizmu, broniącego się przed bakcylem semickiej zgnilizny.

Stąd ta furja mośka szczekającego pod płotem broniącym mu dostępu do środka.

Niech szczeka. Przyjdzie kiedyś czas na kagańce dla takich jak on i jemu podobni. Taddy.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Przeludniona wieś polska

Bardziej korzystniej układają się pod tym względem stosunki we Francji i w Szwajcarji. Tylko Włochy zbliżają się do cyfr polskich, co jednakże tłumaczyć należy znaczną ilością winnic, plantacyj i ogrodów warzywnych. Podobna jest sytuacja w Bułgarji, Indjach Brytyjskich — tu jednak decyduje wysoka urodzajność gleby i sprzyjający klimat, pozwalający na intensywniejsze wykorzystanie sił roboczych.

Jeżeli się porówna **kraje, wykazujące gęstość zaludnienia zbliżoną do Polski**, a więc Węgry, Austrję, Francję, Szwajcarję i Danję, okazało się, że odsetek ludności bezpośrednio żyjącej z rolnictwa jest największy w Polsce (62—76 proc.), podczas gdy na Węgrzech wynosi on 56 proc., w Austrji 29 proc., w Szwajcarji 26 proc., w Danji 32 proc.

Przeludnienie na wsi polskiej kształtuje się różnie w różnych województwach. **Najsilniejsze** przeludnienie wsi mają województwa **południowe**, w których liczba osób zatrudniona w rolnictwie dochodzi do 74 na 100 ha użytków rolnych. Województwo **poznańskie i pomorskie** wykazują zaledwie 26 osób w rolnictwie, tj. 2.8 mniej niż województwa małopolskie. Mimoto produkcja Małopolski jest znacznie niższa od produkcji województw zachodnich.

Ponadto stan przeludnienia wsi z roku na rok, zarówno z powodu przyrostu naturalnego jak i powrotu na wieś tych, którzy ją w dobrej konjunkturze opuścili, staje się coraz groźniejszy. Śmiało powiedzieć możemy, że w niektórych powiatach Małopolski przeludnienie wsi dochodzi do 80 na 100 ha.

Dr. B. Dederko zajął się ostatnio w jednym z fachowych miesięczników zagadnieniem **przeludnienia wsi polskiej**. Polska na 100 ha użytków rolnych liczy 79 rolników, w tem 48 czynnych w rolnictwie. Z wyjątkiem **Egiptu i Indyj żaden kraj** nie wykazuje tak gęstego zaludnienia wsi, **jak Polska** (62—76 proc. ludności).

Belgja i Holandja chociaż są krajami w Europie najwięcej zaludnionemi, zużytkowują na roli 40—45 proc. rąk roboczych. Typowym przykładem jest Danja, kraj wybitnie rolniczy, a mimo to na 100 ha użytków rolnych zatrudnia trzykrotnie mniej pracowników niż Polska. Kraje takie jak: Niemcy, Czechosłowacja, Austrja i Węgry zatrudniają o 30—40 proc. mniej rolników niż **Polska**. A przecież wydajność tych państw jest wyższa.

—x—

Wzrost uprawy herbaty w Sowietach

Przedwojenna Rosja importowała herbaty za 60 milj. rubli rocznie. W kraju uprawa herbaty była rzeczą prawie nieznaną; przed rewolucją 1917 r. Rosja liczyła wszystkiego około 1000 plantacyj herbaty, które należały częściowo do wielkiego kupca herbacianego W. Popowa, i których zbiór roczny nie przekraczał 150 tys. kg.

Po rewolucji uprawa herbaty zaczęła szybko wzrastać. Dziś sowieckie plantacje herbaciane zajmują już przestrzeń 35.000 ha; w ciągu ostatniego roku dały one **1,500.000 kg. dobrej, suchej herbaty, czyli równo 10 razy więcej niż przed wojną**, a przytem zaznaczyć trzeba, iż przestrzeń plantacyjna a temsamem produkcja — z roku na rok wzrasta. W ciągu ostatniego okresu dwuletniego założono 14.000 ha nowych plantacyj, co jest liczbą bardzo wysoką, jeżeli wziąć pod uwagę ogromną lość pracy, jaką należy włożyć w uprawę każdego hektara plantacyj herbacianych. Wystarczy powiedzieć, że każdy tysiąc ha plantacyj herbaty pochłania tyleż pracy co 50 do 60 tysięcy ha pól zbożowych.

Sowieckie plantacje herbaty skoncentrowane są głównie w Zakaukaziu, w okolicach Batumu i paru innych miejscowościach w Gruzji. Tworzą one 812 **kołchozów** (gospodarstw zbiorowych), w pobliżu których położone jest dwadzieścia kilka fabryk, przetwarzających świeże liście herbaciane, dostarczone wprost z plantacyj, na gotową do użytku herbatę.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., lele rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w szenicy, życie, jeczmieniu, hreczce, makuchach, siemieniu, owsie; koniczynie; grochu; fasoli; mące i otrębach — po cenach w ramach dotychczasowych notowań.

Ceny paritas Podwołoczyska	od do
Pszenica jednolita	16,25—16,50
Żyto jednol.	13.25—13.50
Żyto zbior.	12.75—13.—
Jęczmień jednol.	13.50—13.75
Jęczmień przemiał.	12,50—12,75
Owies jednol. niezad.	13.75—14.25
Owies jednol. niezad.	13.00—13.50
Owies jednol. lekko zad.	12,00—12.25
Owies zb. lekko zad.	11.50—11.75
Owies jedn. zad.	10.50—10.75
Owies zb. zad.	10.00—10.25
Kukurudza kraj.	17.50—18.00
Fasola biała	17·00—21.00
Fasola krasa	17.00—18.00
Bobik	13,00—13.50
Wyka czarna	17.00—18.00
Wyka szara	15.00—16.00
Hreczka przemiałowa	12.75—13.00
Siemię konopne	25.00—33·00
Kasza hreczana	24,50—26.50
Proso krajowe	13.00—13.50
Mąka pszenna gat. I—A	30.50—31.00
Mąka pszenna gat. I—B	28,50—29.00
Mąka pszenna gat. I—C	26.50—27.00
Mąka pszenna gat. I—D	25,75—26.25
Mąka pszenna gat. I—E	
Mąka pszenna gat. II—A	24,00—24.50
Mąka pszenna gat. II—C	22.50—23.00
Mąka pszenna gat. II—D	21·00—21.50
Mąka pszenna gat. II—E	19,50—20.00
Mąka pszenna gat. II—F	17.50—18.00
Mąka pszenna gat. II—G	
Mąka pszenna gat. III—A	12.00—12.50
Mąka pszenna gat. III—B	11,00—11.50
Mąka pszenna razowa	16,50—17.00
Mąka żytnia I. gat. do 55%	21.75—22.25
Mąka żytnia I. gat. do 65%	20.25—21.25
Mąka żytnia II. gat. sitk. do 70%	13,00—13.50
Mąka żytnia razowa sitk. do 95%	15.50—16.00
Mąka żytnia pośl. ponad 70%	12,25—12.75
loco Lwów	**od do**
Pszenica jednolita	18,00—18,25
Żyto jednol.	15·00—15.25
Żyto zbior.	14,50—14.75
Jęczmień jednol.	
Jęczmień przemiał.	13.75—14.00
Owies jednol. niezad.	15.75—16·25
Owies jednol. niezad.	15.00—15.50
Owies jednol. lekko zad.	14.00—14,25
Owies zb. lekko zad.	13,50—13,75
Owies jedn. zad.	12.50—12.75
Owies zb. zad.	12,00—12·25
Mąka pszenna gat. I—B	32,50—33.00
Mąka pszenna gat. I—C	30,00—30.50
Mąka pszenna gat. I—D	28·50—29.00
Mąka pszenna gat. I—E	28,00—28.50
Mąka pszenna gat. II—A	
Mąka pszenna gat. II—C	26.00—26,50
Mąka pszenna gat. II—D	24.00—24,50
Mąka pszenna gat. II—E	22.00—22,50
Mąka pszenna gat. II—F	20,50—21.00
Mąka pszenna gat. II—G	17.00—17·50
Mąka pszenna gat. III—A	13,00—13·50
Mąka pszenna razowa	18.50—19,00
Mąka żytnia I. gat. do 55%	26.00—26,50
Mąka żytnia I. gat. do 65%	24.00—24·50
Mąka żytnia II. gat. sitk. do 70%	15.00—15,50

Giełda pieniężna.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Sytuacja bez zmiany.

Do transakcji nie doszło.

Dolar poza Giełdą zł. 5·28 1/4.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł. detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.90 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.60 zł., detal 4.20 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 16 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy z dostawą do domu.

Giełda warszawska.

Warszawa. 6. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·50
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	119·50
5 proc. poż. konwersyjna	66·—
5 proc. poż. kolejowa	62·50
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	77·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·87	Praga	22·13
Gdańsk	172·78	Stockholm	—·—
Holandja	358·40	Szwajcarja	172·48
Londyn	26·44	Włochy	45·34
N. Jork	5·30·25	Berlin	213·25

Giełdy zagraniczne

Londyn. 6. XI

N. Jork	4·99·	Zurych	15·34·—
Paryż	75·84	Praga	119·43
Berlin	12·41·	Budapeszt	
Amsterdam	7·38·50	Bukareszt	
Bruksela	21·36·50	Wiedeń	26·31
Rzym	58·40·	Warszawa	26·43

Paryż. 6. XI

Londyn	75·92·	Praga	63·40
N. Jork	15·18·—	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·75	Wiedeń	
Rzym	129·90	Berlin	6·10·50
Zurych	494·	Warszawa	
Amsterdam	1026·75		

EARNEST HOLM 27

„Ślepy Jack“

Wysoki, silny mężczyzna zbliżał się powoli z podniesionemi do góry rękoma. Jedna zetknęła się ze zwisającą lampą elektryczną. I nagle, zanim Larry zdążył zorjentować się, co się stało, silna dłoń zamknęła się dookoła elektrycznej gruszki, która pod jej naciskiem rozprysła się wśród ogłuszającego huku i w pokoju zaległa ciemność. Teraz strzelać — byłoby warjactwem, i Larry — wysunąwszy naprzód nogę — skupił wszystkie muskuły, by wytrzymać napór cielska, które miało teraz zwalić się nań. Natychmiast znalazł się w ramionach „ślepego Jake'a“. Diana wcale nie przesadziła, mówiąc o sile olbrzyma. Była straszna, nieludzka i Larry, jakkolwiek sam był człowiekiem silnym, czuł zupełny upadek sił. Jaki mógł być wynik tej nierównej walki, nawet później nie śmiał Larry nad tem myśleć. Nagle nastąpiła przerwa: dźwięk otwieranych drzwi na schodach i głos jakiegoś mężczyzny. Ślepy Jake podniósł detektywa w górę jak worek ze szmatami i zaciągnął w róg pokoju, gdzie rzucił go dyszącego i napół ogłuszonego na podłogę.

W chwilę potem drzwi zostały wyrwane i Jake zbiegł jak wicher po schodach, prędzej, niż byłby się na to ważył człowiek, władający w pełni bystrym wzrokiem.

Larry z trudnością uniósł się na nogi, wyjął swoją latarkę kieszonkową i odszukał rewolwer, który wyleciał mu przy nierównej walce. Rzucił się do okna, gwałtownie je otworzył i wyjrzał. W tej właśnie chwili ślepy Jake znikał za rogiem kamienicy.

Teraz ktoś wniósł nową lampę i Larry zajął się młodą kobietą. Wciąż jeszcze leżała nieprzytomna. Krwawe plamy na jej szyi świadczyły o niesłychanej sile ślepego.

— Najlepiej będzie, jeśli pani sprowadzi lekarza, — odezwał się Larry do gospodyni, która spoglądała na niego gniewnie i nieufnie.

— Czego pan tu szuka w pokoju? — spytała. — Każę zawołać policjanta.

— Ależ, nawet dwóch, — brzmiała odpowiedź Larry'ego. — Ale przedewszystkiem lekarza.

Na szczęście biuro policyjne znajdowało się w pobliżu. Był tam właśnie lekarz policyjny, który badał zatrutego alkoholem pijaka i w kilka minut zjawił się na miejscu.

W międzyczasie Fanny przyszła do siebie, uległa jednak atakowi histerji, który był przykry dla świadków.

— Czy nie byłoby lepiej, doktorze, gdybyśmy ją kazali przewieźć do stacji pogotowia ratunkowego lub szpitala? — zaproponował Larry i lekarz zgodził się.

Z oznakami najwyższego zdumienia obserwował lekarz potworne ślady skrzepłej krwi.

— Tego nie potrafiłby zrobić człowiek rękoma, — zauważył, — musiał do tego celu użyć pewnego rodzaju instrumentu.

Larry zaśmiał się — był to śmiech bardzo bolesny.

— Jeśli pan tak przypuszcza, doktorze, to proszę obejrzeć moją szyję, — wskazał na czerwone smugi, które pozostawiły palce Jake'a.

— Czy pan chce przez to powiedzieć, że to jego zasługa? — spytał doktór niedowierzająco.

— Najchętniej bym o tem nie wspominał, — odrzekł Larry. — Całej tej historji nie mogę zaliczyć do przygód, z których mógłbym być dumny. Podniósł mię jak piłkę tennisową i rzucił o wystawę porcelanową.

Lekarz gwizdnął zdziwiony.

W tym czasie gospodyni uspokoiła się o „bona fides“ Larry'ego i zaczęła się rozpływać w przeproszeniach i łzach, z powodu naruszenia dobrej sławy jej pensjonatu, który ucierpiał wskutek obecności w nim urzędnika policyjnego, pomimo, że ten spędził na pensji tylko jedną noc.

Larry wyszedł na ulicę, by zaczerpnąć świeżego powietrza. Czuł się osłabiony i rozbity na całem ciele. Fakt, że on, Larry Holt, który miał pretensje do mistrzostwa amatorów lekkiej wagi, został pokonany i rzucony jak kukła, niezbyt go bolał. Co go jednak więcej niepokoiło, to świadomość, że po świecie, a raczej po samym Londynie uwija się zbrodniarz, który był niebezpieczniejszy od tygrysa z dżungli, który łączył w sobie siłę niedźwiedzia ze zwinnością małpy.

— No, nie na tem kończą się zalety tego okazu zoologicznego, — rzekł Larry, rozmyślając nad rozmaitemi „miłemi“ zaletami napastnika.

Wpół godziny potem każde biuro policyjne w Londynie było w posiadaniu dokładnego opisu mordercy i rozpoczęło się ogólne „polowanie“.

O trzeciej nad ranem wrócił Larry do domu i zastał Sunny'ego, śpiącego spokojnie w krześle. Zbudził służącego lekkiem pukaniem w plecy.

— Sunny, — rzekł, — to, co przeżyłem dzisiaj, starczy mi na całe życie.

— Tak mi się też zdaje, — mruknął Sunny, trzeźwiejąc. — Czy życzy pan sobie kawy?

Larry zamyślił się głęboko. Z rękoma w kieszeniach. Z szeroko rozstawionemi nogami stał przed kominkiem, ze wzrokiem utkwionym w dywan.

— Chwycił mię za kark, — rzekł cicho, — i rzucił mną przez pokój.

— Naprawdę, sir? — spytał Sunny. — O której życzy pan sobie herbatę?

Chociaż Larry był zmęczony i rozbity, nie mógł wytrzymać i parsknął śmiechem.

— Gdyby mnie pewnego pięknego dnia przyniesiono do domu z rozbitą głową, — rzekł podniecony, — cóżbyś ty wówczas począł?

— Natychmiast odwołałbym abonament gazet porannych, — odparł bez namysłu Sunny. — To byłoby chyba najważniejsze, sir?

— Człowieku, czy ty niemasz serca? (C. d. n.)

MODŁY ZA HITLERA

BERLIN, 5. 11. (PAT). W urzędowym organie pastorów ewangelickich ogłoszony został rozkaz biskupa Müllera treści następującej: Zarządzam w czasie niedzielnych nabożeństw **wznoszenie modłów za kanclerza i wodza narodu niemieckiego, Adolfa Hitlera.**

ZA ZAMORDOWANIE HORSTA WESSELA

BERLIN, 5. 11. (PAT). Najwyższy trybunał Rzeszy odrzucił rewizję wyroku przeciwko dwu oskarżonym o zamordowanie bohatera ruchu narodowo-socjalistycznego, Horsta Wessela, **których przez sąd przysięgłych skazani zostali na karę śmierci.**

Wyrok śmierci przeciwko osk. Epsteinowi i Zieglerowi uzyskał zatem ważność.

NOWY AMBASADOR POLSKI W LONDYNIE

LONDYN 5. 11. (PAT) Nowomianowany ambasador polski w Londynie p. Edward Raczyński wylądował dziś o godz. 13. na londyńskiem lotnisku w Croydon, gdzie go powitali radca ambasady Orłowski i I sekretarz ambasady Michałowski.

Popołudniu amb. Raczyński złożył wizytę marszałkowi dyplomatycznemu dworu królewskiego gen. Clyve, a następnie przyjęty został przez min spr. zagr. Simona, z którym odbył dłuższą rozmowę.

DYMISJA RZĄDU EGIPSKIEGO

KAIR, 5. 11. (PAT). Rząd premjera Jehia Paszy podał się do dymisji. Następca premjera będzie wyznaczony przez króla Fuada.

MONOPOL NAFTOWY W MANDŻURJI

LONDYN 5. 11. (PAT) Japońskie min. spr. zagr. doręczyło dziś popołudniu ambasadom brytyjskiej i amerykańskiej w Tokio odpowiedź japońską na noty tych rządów w sprawie monopolu naftowego w Mandżurji. Odpowiedź podkreśla ponownie, **że rząd japoński nie ma nic wspólnego ze sprawą stanowienia w Mandżurji sprawy dotyczących handlu naftą, gdyż są to sprawy wewnętrzne Mandżurji.** Dlatego rząd japoński nie może udzielić żadnych wiążących wyjaśnień.

SKROTY

LONDYN Mac Donald poddał się lekkiej operacji jamy ustnej. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych kilku dni Mac Donald powstrzymać się będzie musiał od wszelkich prac.

RZYM We wtorek o godz. 20 przybył tu premjer węgierski Gombösz w towarzystwie węgierskiego posła przy Kwirynale Villaniego, oraz posła włoskiego w Budapeszcie. W Wenecji powitał premjera delegat włoskiego min. spr. zagr. amb. Vil-lani i przedstawiciele miejscowych władz. Po nadejściu pociągu monachijskiego, którym przybył poseł włoski w Budapeszcie Gombösz odjechał do Rzymu. Tu na dworcu powitał go Mussolini.

GDAŃSK Wczoraj zanotowano 10 mniej więcej incydentów przedwyborczej kampanji agitacyjnej. Narodowi socjaliści napadli i zniszczyli samochody agitacyjne socjalistów i poturbowali agitatorów lewicowych. W niektórych wypadkach policja gdańska przybywała zbyt późno.

MORAWSKA OSTRAWA. Społeczeństwo polskie w Czechosłowacji złożyło na ręce konsula R. P. Malhomme w W Morawskiej Ostrawie kwotę 15.400 kor. cz. na rzecz powodzian w Polsce.

TOKIO Ambasador Japoński w Waszyngtonie Saito złożył na ręce sekretarza stanu Philipsa ostry protest rządu japońskiego przeciw prześladowaniu kolonistów japońskich w stanie Arizona.

SZANGHAJ Wobec zajęcia przez wojska rządowe miasta Czang-Tin, oddziały chińskiej armji czerwonej ewakuowały stolicę czerwonej prowincji Si-Kiang miasto Sziu-Kin.

BERLIN Przed sądem karnym w Berlinie rozpoczął się dziś sensacyjny proces o oszustwo, przeciwko b. kierownikowi niem. T-wa radjowego dyr. Magnusowi, b. sekr. stanu w min. poczt Rzeszy dr. Bredowi oraz b. intendentowi radja dr. Klachowi.

MELBOURNE. Ogłoszono tu **oficjalny wynik wyścigu handicapowego, na trasie Anglja — Australja. Pierwszą nagrodę w sumie 2.000 funtów otrzymał Permanlier**, drugą w sumie 1.000 funtów Mell-...

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Kwestja utrzymania porządku w Zagłębiu Saary

LONDYN, 5. 11. (PAT). Przywódca opozycji Landsbury zwrócił się dziś w Izbie Gmin z interpelacją do min. Simona dotyczącą **kwestji utrzymania porządku w Zagłębiu Saary.** Jest ona wyłącznie w kompetencji komisji rządzącej, która jednak **posiada prawo zawezwać wojska stacjonowane poza terytorjum Zagłębia w najbliższem sąsiedztwie. W żadnym wypadku nie wchodziłyby w grę wojska brytyjskie. Zarządzenia francuskie powzięto tylko dla ostrożności Wojska francuskie zostałyby wezwane tylko w ostateczności.**

Min. Simon oświadczył, że widział się dziś z ambasadorem niemieckim von Hoeschem, który potwierdził wiadomości prasowe o zarządzeniu niemieckich czynników rządzących, zabraniającem członkom S. A. i S. S. noszenia mundurów i urządzania pochodów w odległości 40 km. od Zagłębia Saary.

RZYM, 5. 11. (PAT). Jutro pod przewodnictwem bar. Aloisiego zbiera się komitet trzech dla opracowania dla Rady Ligi Narodów raportu w sprawie plebiscytu w Zagłębiu Saary.

Tutejsze koła niemieckie utrzymują, że Niemcy nie zamierzają przedkładać komitetowi żadnych wniosków ani propozycyj, ponieważ **Rzesza nie weźmie na siebie żadnych zobowiązań ochronnych w stosunku do ludności głosującej przeciw Rzeszy, gdyż zobowiązania te ograniczyłyby suwerenność państwa niemieckiego na terytorjum Saary, które wróci do Rzeszy z całą pewnością.**

—×—

Wizyta prem. Gömbösza w Rzymie
a zamach marsylski

BERLIN, 5. 11. (PAT) „Dipl. Pol. Korrespondez“, omawiając wizytę prem. Gömbösza do Rzymu, pisze: Rozstrzasane są przy tej okazji niewątpliwie oskarżenia, podnoszone w związku z zamachem marsylskim przez prasę zagraniczną przeciwko Węgrom. **W tym kierunku nie należy chyba oczekiwać żadnych sensacyjnych uchwał.** Wzburzenie pierwszych dni, które w całej Europie wywołało niemiłe nastroje, zostało na szczęście zlikwidowane i dziś nikt nie jest zainteresowany w oskarżaniu pewnych rządów lub całych narodów. **Świat potrzebuje uspokojenia i gwarancji przeciw nowym niespodziankom. Nie dojdzie też chyba do tego, by Włochy i Węgry były zmuszone do porozumienia się na wypadek pewnych opinji o zamachu marsylskim.**

Kwestja rewizji granic nie będzie w Rzymie poruszana, niemniej jednak Włochy zapewne nie zmienily swych sympatyj dla roszczeń rewizjonistycznych Węgier — kończy korespondencja.

—×—

Kombatanci popierają p. Doumergue'a

PARYŻ, 5. 11. (PAT). W Clermont Ferrand odbyło się zebranie b. kombatantów, którzy wysłuchali dep. Goya **na temat reformy państwa.**

Referent stwierdził, że dwie największe organizacje b. kombatantów, a mianowicie Unja narodowa i Unja federalna, grupujące razem około 2 milj. członków **wypowiedziały się za projektem prem. Doumergue'a.** Jeżeli jednak parlamentarzyści będą się **sprzeciwiać projektowi rozwiązania bez zgody senatu, mogą się łatwo narazić na zarzut, że trzymają się kurczowo swych mandatów i obawiają się wyroku wyborców.**

PARYŻ, 5. 11. (PAT). Debata nad prowizorjum budżetowem w Izbie została odłożona na czwartek dzięki interwencji przew. **Buisson**, który zwrócił uwagę na konieczność **poświęcenia środy na pracę komisyj parlamentarnych.** Jutrzejsze posiedzenie Izby będzie poświęcone wyłącznie **pamięci króla Aleksandra, min. Barthou i prez. Poincare'go.**

Jednak przedtem będzie miała miejsce **sesja rady ministrów** w pałacu elizejskim. Ministrowie będą obradować nad sytuacją polityczną. Również jutro zbierze się grupa parlamentarna radykałów. **Zdecydowanie negatywne stanowisko do projektu Doumergue'a zajmują socjaliści i komuniści. Radykałowie natomiast są za utrzymaniem rozejmu partyjnego, różnią się jednak miedzy sobą co do taktyki stosowanej przez premiera w celu reformy ustroju państwa.**

P. Henderson przypomina...

GENEWA, 5. 11. (PAT) Sekretarjat Ligi Narodów rozesłał dziś komunikat przew. Konferencji Rozbrojeniowej, Hendersona, który przypomina przedewszystkiem zobowiązania, przyjęte na posiedzeniu z dnia 8 czerwca br. przez państwa.

Rezolucją z tej daty komisja generalna zadecydowała, że niektóre komitety, jak bezpieczeństwa, lotnictwa, fabrykacji i handlu bronią, pracować będą nadal oraz postanowiła dążyć do znalezienia sposobu rozwiązania innych zagadnień, będących w zawieszeniu.

W związku z istniejącą sytuacją, przew. konferencji jest zdania, **że należy odroczyć do początku przyszłego roku rozwiązania zagadnień rozbrojeniowych** i że należy zmienić procedurę konferencji w zakresie wyboru zagadnień, mających się stać natychmiast projektem prac konferencji, jak i w zakresie sposobu przystąpienia do tych zagadnień. W zakończeniu przewodniczący Konferencji komunikuje, że najbliższe posiedzenie prezydjum odbędzie się 20 bm. o godz. 11.30.

—×—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Poniedziałkowa rozprawa popołudniowa przeciw O.U.N.

(s) Popołudniową rozprawę wczorajszą przeciw dziewięciu członkom O. U. N. wypełniło przesłuchanie wszystkich oskarżonych, tak, że dzisiejszą rozprawę zajmą przesłuchania świadków.

Jako pierwszy na popołudniowej rozprawie zeznawał **morderca śp. Jacyny — Hryć Kulikowiec**, który broni się w sposób naiwny. Wciągnięty przez Kasaraba do O. U. N. otrzymał dnia jednego rewolwer i polecenie zastrzelenia St. Jacyny. Dnia krytycznego oświadczył mu Kasaraba, że rozkaz musi być wykonany. Ponadto powiedziano mu, że Jacyna będzie wieczorem na koncercie w Domu Narodnym i że nadarza się doskonała okazja, by go sprzątnąć. Skoro Jacyna opuścił salę koncertową, Kulikowiec poszedł za nim i „nie celując“ trafił go w głowę. Twierdzi on, że nie chciał strzelać, że ręka mu drżała itd. Ponadto podaje, że Kasaraba czuwał nad nim, by rozkaz był wykonany. Strzeliwszy, nie spojrzał na swą ofiarę, pobiegł w pole. Tu zdjął kapelusz, pożyczony u Kasaraby, pozostawił go w polu, przyłożywszy kamieniem. Blaszkę pożyczony od kolegi w Lipinie oddał, rewolwer włożył do kuferka, znajdującego się w opuszczonym domu i poszedł do chaty spać. Niestety tę naiwną obronę druzgoce prokurator, który szeregiem pytań zmusza Kulikowca do odtworzenia wszystkich obrazu mordu.

„CZORNYJ“ - MATŁA

Po Kulikowcu zeznaje wódz dziewiątki, student U. J. K. **Zenobjusz Matła.** Typ organizacyjny podobny do znanego z procesów Zenona Kosaka komendanta O. U. N. na okręg drohobycki. Wypiera się wszystkiego. Do O. U. N. nie należał, o mordach nic nie wie, w żadnych wykładach nie uczestniczył. Baranek. Tymczasem zjawia się na stole trybunału kilka małych dowodzików, a między niemi znaleziony u Matły „Czornego“ klucz do t. zw. „podwójnego szyfru“ — z sygnaturą S. 4. i inne „rachuneczki“, którym Matła chce nadać niewinną formę. Przypomnieć winniśmy, że Matłę obciąża szereg oskarżonych, jako komendanta, dającego rozkazy, a w tym rzędzie i rozkaz zamordowania Humena i Jacyny. Tak twierdzi oskarżony **Lew Stejkiewicz**, który bierze na się tylko rolę pośrednika (peredawczyka) literatury pomiędzy Lwowem a Żółkwią. Przyznaje się, że brał udział w kursie O. U. N., urządzonym w Domu Akademickim, poznaje jako wykładowców: Bohuna i Mykytiuka, zna Matłę - „Czornego“, z którym zeszedł się kilkakrotnie. A gdy mu r. Dworzak odczytuje zeznania, które złożył w śledztwie, z których wynika, że przywiózł do Żółkwi rozkaz Matły zabicia Jacyny, oświadcza, że był w czasie śledztwa chory, że ratował się temi zeznaniami przed ciemnica więzienną (kaciabą).

WYKŁADOWCY O. U. N.

Obaj wykładowcy O. U. N., prowadzący kurs ideologiczno - konspiracyjny w ukr. Domu Akademickim, a więc: aplikant adw. **Miron Bohun** i absolwent Politechniki **Iwan Mykytiuk**, nie przyznają się do winy i twierdzą, że ani do O. U. N. ani do grona wykładowców nie należeli, mimo iż kilku oskarżonych twierdzi, że ich w tym charakterze rozpoznaja. Mykytiuk przyznaje, że mieszkał w Domu Akademickim, ale wobec notatek szyfrowych, jakie u niego znaleziono, traci pewność siebie. Aplikant Bohun zapomocą terminarza usiłuje ustalić swe alibi. Twierdzi on, że w dniach wykładów prowadził rozprawy imieniem kancelarji adw. Szuchewycza.

LEKSYKON OBCYCH SŁÓW — MALINOWSKI

Zkolei staje student prawa, **Jerzy Malinowski**, przewodniczący „Proświty“ w Żółkwi, którego zastępcą był Kasaraba. On to zabrał u ojca swego pistolet F. N. i z tego pistoletu padł Jacyna, z tej broni przestrzelono Humena. I Malinowski wypiera się winy, a stan faktyczny tuszuje obcemi sprawami. Toteż, gdy sypie kaskadą: metamorfozy, psychoanalityki, asocjacji, grawitacji, akomodacji, konstruktywizmu itd., prokurator prosi, by skończył z tą grą słów i nie wprowadzał chaosu.

Jako ostatni zeznawał wczoraj absolwent gimnazjalny, **Semen Waseczka**, któremu akt oskarżenia zarzuca zamach na Humena. I ten oskarżony o niczem nie wie, do winy się nie poczuwa, a nie wie, jakie „duchy“ wpiątały go w całą sprawę.

Taktyka oskarżonych, zwłaszcza tych z poza Żółkwi, polega na negacji i plątaniu. Dziś o godzinie 9 dalszy ciąg rozprawy.

(Dalszy ciąg procesu na str. 6.)

WARSZAWA 5. 11. (Tel. wł. G.). Centralny związek górników wystąpił do Ministerstwa Pracy i Opieki społecznej przeciwko **samowolnemu obniżeniu płac w kopalniach węglowych.** Związek skarży dyrekcje szeregu kopalń w Zagłębiu Dąbrowskiem o ustanowienie stawek 30 do 60 proc. niższych niż to przewiduje umowa w górnictwie.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Środa, dnia 7 listopada 1934 r.

6.45 Aud. por. z Warszawy. **7.40** Zapow. progr. **7.50** Koncert rekl. **11.57** Sygn. czasu, hejnał. **12.03—13.05** Transm. z Warszawy. **13.05** Koncert z płyt gramof. E. Bandrowska i Fleta śpiewają. **15.30—15.45** Transm. z Warsz. **15.45** „5 minut wiatru od morza". **15.50** „Ostatnie wydawnictwa pedagogiczne" omówi prof. K. Króliński. **16.00—18.00** Transm. z Warsz. **18.00** „Lekcja stenogr. przez radjo — dr. M. Mesuse, lektor Un. J. K. **18.15—19.45** Transm. z Warsz. **19.45** Progr. na dz. nast. **19.50** Wiad. sport. z Warszawy.

21.00 Koncert wiecz. Wyk.: J. Sienkiewicz (skrz.) J. Finkler (bas). Akomp. T. Seredyński. 1) J. Sibelius: Souvenir, Rigaudon, Serenadę — odegra p. J. Sienkiewicz. 2) Pieśni w wyk. p. J. Finklera. 3) J. Nin-Kochański: Chands d'Espagne, a) Montagnes, b) Tonada-Murciana, c) Saeta, d) Granadine—odegra p. J. Sienkiewicz. **20.45** **21.00** Transmisja z Warszawy. **21.30** „Nieboska komedja Krasińskiego jako arcydzieło literatury światowej" — wygł. dr. T. Pini prof. U. J. K. (odczyt w jez. niem.). **21.40** Transm. z Warszawy. **22.00** Koncert rekl. **22.15—23.30** Transm. z Warszawy.

20.35 PRAGA. Recital fort.
20.45 RZYM. Opera.
21.00 LONDYN NAT. Opera.

Czwartek, dnia 8 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 9.40 Transm. nabożeństwa z cerkwi wołoskiej. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.05** Wiad. meteor. **12.10** „Panna Kropeczka i jej koledzy" — obrazek z piosenkami dla dzieci mł. pióra St. Dietrichówny. **12.30** IV-ty Poranek szk. Wyk.: Ork. filharm. pod dyr. M. Mierzejewskiego, Janina Wysocka-Ochlewska (fort.) i Roman Wraga (bas) Sł. wst. prof. R. Chojnacki.

13.05 „Z rynku pracy". **13.10** D. c. poranku szk. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** Koncert Zesp. salon. **16.45** Lekcja jęz. franc. Lektor p. L. Roquigny. **17.00** „Teatr Wyobraźni" nadaje „Marję Stuart" Fr. Schillera. **17.50 „Listy i programy" w opr. dyr. J. S. Petry'ego. 18.00 „Silva rerum" i repert. teatr. 18.05 Felj. teatr. p. Idy Wieniewskiej.**

18.15 Fr. Schubert: Trio fortep. B-dur, op. 99. w wyk. Lidji Kmitowej (skrz.) B. Ginzburga (wiolncz.) i P. Lewieckiego (fort.). **18.45** „Co czytać?" (liryka) — wygł. Dr. T. Makowiecki. **19.00 Recit. śpiew. A. Dianni'ego (tenor), Przy fortep. T. Seredyński. Na wsz. st. P. R.** 1) P. Tosti: a) Jeszcze, b) Moja piosenka. c) Marechiare (piosenka neapolitańska) 2. G. E. Pennino: Perche? (piosenka neapolitańska) 3. St. Niewiadomski: a) Si vous croyez (Gdybyś wierzyła) b) Gdybym się zmienił. **19.20** Felj. akt. **19.30 Piosenki Chevalier'a (płyty) 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Rewja orkiestry: I. Defilada instr. II Wyst. solowe. **20.45** Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce".

21.00 Koncert wiecz. Ork. symf. P. R. Stanisława Argasińska (śpiew), Al. Junowicz (flet) i J. Lefeld (akomp.) W programie muz. francuska. **21.45** „Dusza Europy i Azji" — wygł. p. W. Rogowicz. **22.00 Koncert rekl. 22.15** II-ga Lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka. **22.35** Muz. lekka i tan. Ork. Bodeńskiego. **22.45 „Rola Polskiego Towarzystwa Muzycznego w historji naszej kultury muz." felj. akt. wygł. Prof. Wiktor Hausman. 23.00** Wiad. meteor. dla kom. lotn. **23.05—23.30** D. c. muz.

20.55 HILWERSUM Koncert symf.
22.30 FRANKFURT. Koncert
22.50 WIEDEŃ Utwory organowe Bacha, F. Schuetz (organy).

Radjostacja krakowska

Środa, dnia 7 listopada 1934 r.

6.45—7.40 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. na dz. bież. 7.50 Pogad. dla pań: „Sałaty zimowe witaminowe", wygł. p. Z. Czuprykowa. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marj. 12.03—13.05 Tr. z Warszawy. 13.05 Płyty. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15.35 Kom. lokalne i „Frontem do morza". 15.45 Fragm. teatr. 16.00—18.00 Transm. z Warszawy. 18.00 „Encyklopedja mówiona" — w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Muz. fort. z Warszawy. 18.35 Płyty. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Lekkie piosenki z Wilna. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.55 Lok. wiad. sport. 20.00—20.45 Utw. Schuberta: „Marzenia miłosne" w wyk. ork. A. Hermana. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.30 Odczyt p. t.: „Choroba, czy przestępstwo" wygł. dr. Wł. Wolter, prof. U. J.

21.40 Koncert z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15—23.30 Transm. z Warszawy.

Czwartek, dnia 8 listopada 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 — 15.35 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 — 17.50 Transm. z Warszawy. 17.50 „Skrzynka pocztowa" w opr. inż. St. Broniewskiego. 18.00 Odczyt. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 Recit. śpiew. ze Lwowa. 19.20 Felj. akt. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Skrzynka radj. esperancka — wygł. p. T. Hudakowski. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Interesy handl.

Potaniały KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych, SZYBY i LUSTRA szlifowane. OSTERMAN, Lwów Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Sprzedaże

Kupno

Kupię parcelę. Oferty Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „nad. 16". 30384

Kamienicę II p. całą wolną w śródmieściu kupię za gotówkę. Pośrednictwo wykluczone. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 „Za gotówkę". 30398

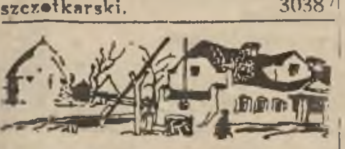
Znana ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów. Przyjmuje również niewesnie. 29048

Darmo dziś nic niema ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie obejrzy „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1, gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz. 1598

Okazyjnie do sprzedania piękne sypialnie nowoczesne i stylowe Ludwik XVI. Dom Sztuki Lwów, Fredry 1 tel. 84-78. 1859

Okazyjnie w doskonałym stanie futro tasmany świtka. Cwyser Lwów, Krzywa 10. 30388

Jednoroczny owczarz do nabycia. Wiadomość Lwów, Szajnochy 3. Sklep szczotkarski. 30387


Drób dworski tęczony oraz dziczyznę poleca Wirga Lwów. Lwów, Sienkiewicza 3 za Hotelem George'a tel. 105-56. 247

Sprzedam kanapę, 4 fotele zł. 45 dywanik smyrneński 40 Teresy 4 drzwi 10 przedpołudniem. 30393

Jadalnię mahoniową, jadalnię orzechową sypialnię francuską drapowaną, hol, gabinet męski orzechowy, gabinet gdański, registraturę, biurka rozmaite, futro damskie czarne źrebce, futro męskie tchórze sprzeda okazyjnie znana z solidności „DOROTEUM" — LAUFER Lwów, Piłsudskiego 12 tel. 54-65 koniec Batorego. Filji nie posiadamy. UWAGA NA ADRES. 1773


Buciki narciarskie na podwójnej nieprzemakalnej skórze Waterproof z blona rybią wykonuje F-a **„AR-KA"** Lwów, ul. Zimorowicza 17, gwarancja 4-letnia. 495

Fortepian krzyżowy lub pianino kupię gotówką. Nowacki, Lwów, Piłsudskiego 17. 15209

Raglany Jesienne

w ogromnym wyborze
A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11 1764

Garnitur

salonowy, odkurzacz, radjoodbiornik Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 30346

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Opon MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Nie wyrzucajcie

Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródła, Firma SANDKER wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne, Otomany, Bufaliki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER Lwów, L. Sapiehy 34. 24

Piece

szamotowe płyty, ruszta kolanka najtańsze źródło Rentschner Lwów, Legionów 37. 1834

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Do wynajęcia

6 i 4 pokoi komfort Lwów, Batorego 32. 30390

4-pokojowe

mieszkanie do wynajęcia od 1 grudnia wiadomość Lwów, Sedowa 12 I p. od godz. 2—4. 30386

3 pokoje

z przedpokojem i kuchnią Lwów Turecka 3. 30385

Wynajmę

katolikowi komfortowe słoneczne 5-pokojowe mieszkanie I p. Łozińskiego 6 Lwów. 30378

Wiśniowieckich 1

Lwów, 5 pokoi pełnokomfortowych do wynajęcia, Wiadomość 25-77. 30403

3-pokojowe

mieszkanie komfortowe zł. 100. Oglądać popołudniu. Lwów Mączna 20. 30402

5—7

i więcej pokoi Lwów, Sykstuska 44 Kraszewskiego 7 wynajmę 30501

2 pokoje

kuchnia do wynajęcia Lwów, Sykstuska 44, 30407

4-pokojowe

wspaniałe słoneczne komfortowe mieszkanie, Lwów, Długosza 27 gospodarz. 30409

Kadecka 7

mieszkanie trzypokojowe z kuchnią pełnokomfortowe do wynajęcia zaraz. 30199

3 pokoje

komfortowe do wynajęcia w zdrowotnej okolicy. Lwów, Wojtowska 2. Wiadomość u gospodarza. 30279

Centrum

willa Kaleczа 7, 2 pokoje, kuchnia do wynajęcia. 30318

Wałowa 23

Lwów, 6 pokoi słonecznych do wynajęcia tel. 202. 30224

5-pokojowe

i dwupokojowe do wynajęcia Lwów, Badenich 7. Dozorca wskaże. 30234

Mickiewicza 14

Lwów, do wynajęcia 5 pokoi słonecznych z komfortem II p. zaraz 3 pokoje słoneczne z komfortem parter od 1 grudnia Można oglądać 1—2. 30243

Pokój

z osobnem wejściem z klatki schodowej pełny komfort wiadomość Lwów, Kochanowskiego 95/4. 39345

2-pokojowe

kuchnia komfort słoneczne wolne 16 listopada. Lwów, Grochowska 27. 30350

Mieszkania

3-pokojowe komfortowe oraz pokój z kuchnią łazienką i przedpokojem do wynajęcia. Wiadomość na miejscu 14—16 Grochowska 45 lub tel. 37-41. 30363

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pannę

na mieszkanie przyjmę Lwów, pl. Bernardyński 12a m. 2. 30352

Kącik 18

Lwów, m. 6 pokój umeblowany łazienka gazowa. 30353

Przyjmę

panienkę na wspólne mieszkanie Lwów, Ormiańska 12 II p. na prawo. 30365

Poszukuję

współlokatorki Lwów, Szeptyckich 41 I p. m. 4. 30405

Pokój

wspaniały umeblowany komfort z klatki Lwów, Długosza 37 gospodarz 30408

Pokój

duży słoneczny z balkonem do odnajęcia Lwów, Piłsudskiego 3 m. 7. 30241

Pokój

umeblowany wynajmę Lwów Friedrichów 7 m. 6. 30377

Pokój

przedpokój, osobne wejście, gaz elektryka do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia Lwów, Sierpowa 4. 30379

Ul. Karpińskiego 9

pokój z wejściem ze schodów do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 30389

Pokój

ciepły frontowy niekrępujący, spokojnemu. Lwów, Supińskiego 10 drzwi 3. 30391

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

Poszukiwany

sklep duży parterowy. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Bezwzględnie wypłacalny". 30392

Lokale

Poszukuję

pokoju na biuro w okolicy górnej ul. Gródeckiej na parterze Zgłoszenia pod „Toka" Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30395

Sklep

na wędliniarnię do wynajęcia, Lwów, Długosza 37 m. 6. 30406

Poszuk. pracy

Tanio

udzielam lekcyj, korepetycyj lub konwersacji francuskiej. Anna Rieger Lwów, Sapiehy 16 I. 30400

Masażystka

poszukuje masażu. Listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 „Masażystka". 30401

Dochodząca

młoda, poszukuje pracy na cały dzień. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Dochodząca". 30404

Poszukuję

posady jako dochodząca z gotowaniem Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 pod „M. M.". 30368

Wdowa

inteligentna, wiek średni, matka jednego ucznia 8 kl. gimn. niepozbawiona, bezwzględnie uczciwa, materjalnie doszczętnie zrujnowana, posiada świadectwa jako zarządczyni domu i pełnomocnictwo 2 folwarków. Zwraca się do P. T. Czytelników z prośbą o pomoc w znalezieniu jakiegokolwiek zajęcia. Chętnie na probostwie lub we dworze. Nie wstydzi się pracować. Wymagania skromne. Łask. listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „S. F. 37". 30371

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Maszynistka

z dokładną znajomością księgowości za skromnem wynagrodzeniem potrzebna. Oferty pod „Erka" Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30247

Pannę

z maszyną do szycia odzieży ochronnej przyjmie zaraz szwalnia „Record" Lwów, Sykstuska 10. 30359

Rutynowane

sprzedawczynie ze wszelkich działów, mogące się wykazać świadectwami poszukiwane. „Trust" Gródecka 85. Zgłoszenia tylko od 7—8 wieczorem. 30383

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Potrzebna

służąca do wszystkiego umiejąca dobrze gotować. Dobre polecenia i świadectwa niezbędne. Wiadomość w sklepie Szkewrona Lwów Kopernika 3 od 6-ej wiecz. 30397

Kucharka

młoda umiejąca dobrze gotować do wszystkiego zaraz potrzebna. Lwów, Długosza 37 m. 6. 30500

Matrymonjalne

Magister

posiadający koncesję na aptekę ożeni się z posażną panną. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Aptekarz". 30362

Nauka

Matematyki

fizyki uczy absolwent Politechniki. Zgłoszenia Lwów, Nad Jarem 7 m. 12 popołudniu (lub pisemnie) 30227

Różne

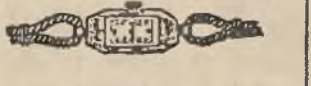
OBUWIE



zawsze najtaniej
katolicki magazyn JOT-ES, Lwów, pl. Kapitulny 2. 590

Tanio

suknie, bluzki, spodnice, szlafroki, fartuszki, swetery, kamizelki męskie, pończochy, reformy poleca Szekalska Lwów, Halicka 12 I piętro. 1659



Złoty łańcuszek z M. B. już od 11.50 u WANDERA Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne. karty zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405



Bieliznę

męską i damską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma ZYGMUNT ZALESKI Lwów, Boimów 4. 1103

Płaszcze studenckie

płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie taniej wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic". 1767

Meble

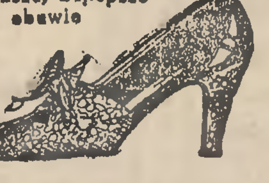


do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Podziękowanie

WPanom Doktorom: Witoldowi Świętnickiemu za nadzwyczajny trafną diagnozę i umiejętne a skuteczne przeprowadzenie całej kuracji; — Branko Groo za znakomite wykonanie ciężkiej operacji i troskliwą opiekę oraz Andrzejowi Dzioba za udzieloną pomoc i dozór podczas leczenia w Sanatorjum i w domu jak również wszystkim za bardzo umiarkowane policzenie i pobranie Swoich dobrze zasłużonych honorarjów tą drogą składam z wdzięcznością serdeczne podziękowanie, Michalina Kaleta emerytowana nauczycielka. 30399

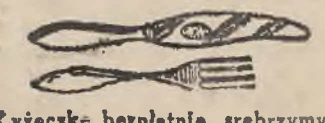
Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Do

legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Lwów, Skórski Kopernika 22. 30380



Łyżeczkę bezpłatnie srebrzymy dla udowodnienia trwałości srebrzenia „Galwanoplater" Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Przerabianie

siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6. tel. 79-99. 1677

Wytwórnia pantofli

i papuszy „Ibis" dawniej Lwów Wronowska, obecnie Mickiewicza 26. 1457



Dorsze mrożone codziennie świeże 1 kg. 1 zł. poleca M. Wirga ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem George'a). 247

MONOLIT



1169

25 groszy

strona — przepisuje na maszynie i powiela Wierzbicka, Lwów Piłsudskiego 11A. 1853

Sztandary

proporce artystycznie i tanio wykonuje „Liturgja" Lwów, Kopernika 9 30244

Zaopatrzyła

już Pani swoje dziecko na zimę w pyjamki ciepłe 4.50, szyt. Jaegera ubranko 4.90, kalesoniki 3.90, kaftaniczek 3.20 Fabryki Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Cennik bezpłatnie. 1517

Korzystajcie

z ostatnich dni pobytu słynnego Psycho-Grafologa Zatwarnickiego, gdyż jego rady i przepowiednie wprowadzają w zdumienie każdą osobę Lwów Kochanowskiego 37. 30382

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gramochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Pomoc lekarska

Dentysta J. KASS
Lwów, Kochanowskiego 3 1827

DENTYSTA Józef BOHOSIEWICZ przyjmuje obecnie
ul. Chorążczyzny 12 1790

STOMATOLOG Dr. Wilhelm NACHER
w chorobach jamy ustnej ordynuje obecnie Akademicka 26 od 9—12 i 3—6. 1784

SALON KOSMETYCZNY
Stefanji HAWRYSIEWICZOWEJ
Lwów, ul. Kopernika 42a tel. 72-18 1771

Dentysta ARTUR SCHNEIER
obecnie ul. Leona Sapiehy 33 1766



— Wracam ze ślubu, powiadam ci, tak tam było wesoło, że jeszcze do tej pory jestem rozbawiony!
— Wierzę, wierzę! Dzisiejsi ludzie, bez serca i wiary, nawet z największego nieszczęścia śmiać się potrafią.
(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.